Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 10 marca 1937 r. Nr. 69

Demonstracja przeciw drowi Z. Stahlowi w czasie wykładu

Nowy występ bojówki partyjnej w U. J. K.

Wczoraj po godz. 13 w gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza przy ul. Marszałkowskiej doszło do zajścia, które rzuca jeszcze jedno charakterystyczne światło na stosunki panujące w tej chwili w wyższych uczelniach.

Oto w związku ze znanym artykułem dra Zdzisława Stahla, ogłoszonym w ub. niedzielę w warszawskim „Kurierze Porannym" na temat sytuacji wśród młodzieży polskiej, bojówka, która przybyła do gmachu Uniwersytetu przed wykładem docenta dra Z. Stahla, urządziła przeciw wykładającemu demonstrację polityczną.

Wykład wczorajszy doc. Z. Stahla zapowiedziany był, jak zwykle we wtorki, na godz. 13 w sali Kopernika. Na wykład przybyli, jak zawsze, słuchacze wykładu w liczbie około 40 studentów, którzy — dzięki ostatnio ustalonemu zwyczajowi — zajęli ławki po lewej stronie sali. Równocześnie przybyła bojówka złożona z zupełnie nieznanych typów pozauniwersyteckich w liczbie około 60—70 osób, która weszła do sali przed wykładem i usadowiła się w ławkach po prawej stronie sali.

Około godz. 13.15 zjawił się w sali docent dr. Z. Stahl, który po zdjęciu płaszcza zajął miejsce za katedrą i zamierzał przystąpić do wykładu. Wówczas z pośród bojówki, z tylnych ław powstał nieznany, prawdopodobnie jej przewódca, który wygłosił krótkie przemówienie, skierowane przeciwko docentowi Z. Stahlowi, w którym — utartym stylem— twierdził, że dr. Stahl „za żydowskie (??) pieniądze w żydowskim (!!?) „Kurierze Porannym" pisze przeciw (?) młodzieży", poczem przewódca bojówki wezwał obecnych do opuszczenia sali.

W tej chwili z grupy zebranych bojówkarzy rzucono w stronę katedry kilkanaście jaj, których część ugodziła stojącego za katedrą docenta. Równocześnie bojówka wznosiła różne okrzyki.

Ponieważ obecni na sali studenci nie chcieli dobrowolnie sali opuścić, bojówkarze rozpoczęli zmuszać ich do tego terrorem.

Po opróżnieniu przez bojówkę sali zjawił się rektor U. J. K. profesor Kulczyński, który zaprosił docenta dra Z. Stahla do swego gabinetu.

Bezpośrednio po zajściu — w chwili kiedy zjawił się rektor — sprawcy zajścia, jak to jest w zwyczaju bojówek działających obecnie w uczelniach — natychmiast znikli bez śladu, rozbiegając się po gmachu, tak, że oczywiście nie można było ustalić ich identyczności.

Wczorajsze zajście, w czasie które go pojawiły się bojówki przybyłe z poza uczelni i terroryzujące młodzież oraz wykładowcę, wywołało tym większe oburzenie, że bojówka zastosowała terror wobec docenta w czasie wykładu. Okoliczność ta świadczy o niestychanym rozwydrzeniu, jakie za panowało w murach wyższych uczelni i daje podstawę do daleko idących refleksyj. Zbytecznym jest oczywiście wyjaśniać, gdzie znajdują się autorzy tej anarchii, którym tylko wydaje się, że pozostają zakonspirowani.

Demonstracja w murach uczelni przeciw wykładającemu z katedry do centowi Uniwersytetu za wystąpienie polityczne, pozostające bez żadnego związku z jego pracą uniwersytecką a zgodne z jego przekonaniem i sumieniem, spotkać się musi z powszechnym potępieniem zdrowej opinii publicznej, która nie chce, aby życie polskie przedstawiało obraz barbarzyństwa.

Sprawa wymiany więźniów z Sowietami

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł. —s. b.) Organizacje katolickie podejmują starania u rządu o przeprowadzenie wymiany więźniów między Polską a Sowietami. W ZSSR pozostaje na zesłaniu 40 księży polskich, których ostatnia wymiana więźniów przed 3 laty nie objęła. Powrót ich do kraju byłby możliwy na podstawie wzajemnego porozumienia się obu państw w drodze dyplomatycznej.

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 9. 3. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś podsekretarza stanu w Min. Spraw Zagr. p. Szembeka.

Warszawa, 9. 3. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego - Rydza, p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego i wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego, którzy złożyli sprawozdanie z bieżących prac rządu.

Warszawa, 9. 3. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem bawiącego w Warszawie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof dr. Karola Burckhardta.

Sen. Gołuchowski u prem. Składkowskiego

Warszawa, 9. 3. (PAT). P. prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowskiego odwiedził w dniu 9. marca r. b. sen. Wojciech Gołuchowski.

O usunięcie Żydów z ZASP-u

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł. — s. b.) Z Poznania donoszą: W Poznaniu odbyło się zebranie tutejszego Koła ZASP, na którym postanowiono wprowadzić na terenie organizacji paragraf aryjski. Delegaci Oddziału poznańskiego ZASP-u na ogólno polskim zjeździe w Warszawie mają zgłosić wniosek o uchwalenie paragrafu aryjskiego w całym ZASP-ie.

Prawdziwe oblicze klasowych przewódców

Z. Z. Z. uchwala pozdrowienia dla komunistów hiszpańskich

ale przeciwstawia się zjednoczeniu narodowemu

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł. — s. b.) ZZZ na zjeździe warszawskim, podejmując uchwałę w sprawie ustosunkowania się do Obozu Zjednoczenia Narodowego, wysuwał argument, że Związek Związków Zawodowych nie może i nie powinien angażować się w żadnej robocie politycznej.

Pomijając już to, czy argument jest słuszny, czy niesłuszny, możnaby do pewnego stopnia zrozumieć tych ludzi, gdyby rzeczywiście myśl nieangażowania organizacji zawodowej do jakiejkolwiek akcji politycznej, narzucona delegatom na zjeździe rezolucja wypływała z wewnętrznego przekonania przywódców ZZZ. Niestety, tak nie jest. Bo gdy w niedzielę w pierwszym dniu zjazdu uchwalono rezolucję w sprawie nie podejmowania współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego, to już w drugim dniu, w poniedziałek, ośmieleni sukcesem przywódcy ZZZ wystąpili z wnioskiem, aby zjazd uchwalił rezolucję, wyrażającą sympatie i wyrazy pozdrowienia wraz z głębokimi życzeniami zwycięstwa dla syndykalistów hiszpańskich, którzy stoją po stronie rządu madryckiego. Po prostu biernego świadka zdumiewa nie tylko tupet, ale i duża cywilna odwaga panów, którzy nie zawahali się z takim wnioskiem przyjść na zjazd delegatów ZZZ. Wniosek ten wywołał bardzo poważny kryzys w obradach ziazdu i w łonie samego ZZZ i jeżeli został uchwalony, to jedynie dzięki temu, że przywódca ZZZ Jędrzej Moraczewski postawił na szali swoją własną osobę, mówiąc, że zjazd albo wniosek uchwali, albo on odejdzie. Wobec takiego stawiania sprawy, pomimo gorącego sprzeciwu niektórych członków zjazdu — wniosek został uchwalony.

Wówczas niektórzy członkowie, jak „Wojtek" Malinowski, nie solidaryzując się z takim postępowaniem przywódców ZZZ zjazd opuścili. Ustosunkowanie się ZZZ do OZN tłumaczone niechęcią mieszania się do spraw politycznych, a natomiast uchwalenie rezolucji w sprawie czerwonej Hiszpanii, a więc mieszanie się do spraw politycznych i to nie wewnętrznych, które bliżej powinny każdego obywatela obchodzić, ale do spraw o charakterze międzynarodowym, wywołało silne zdumienie. Daje temu wyraz cała prasa bez względu na stanowisko, jakie zajęła w stosunku do OZN.

Jaskrawo uderza w oczy fakt, że taka właśnie organizacja, jak ZZZ winna w pierwszym rzędzie interesować się, jak się ukształtuje życie polityczne kraju, niż zainteresowanie całej organizacji kierować ku sprawom odległym i obcym. Ten krok przywódców ZZZ niewątpliwie będzie miał poważne następstwa, a ferment pogłębi się, co siłą rzeczy musi zemścić się na dalszej działalności tej organizacji.

Powstańcy przełamali pierwsze linie czerwonych

Sevila. 9. 3. (PAT). Gen. Queipo de Llano w dzisiejszym przemówieniu radiowym oświadczył, że „na froncie Madrytu, liczne kolumny działają w okolicy Siguenza, zdobywając m. in. pozycje Quomada, Almadrones, Castellon de Henares, Maranon. Można powiedzieć, że pierwsze linie nieprzyjaciela są przerwane kompletnie na całej szerokości marszu kolumn wojsk narodowych. Nasz marsz naprzód rozpoczął się“.

Dalej generał oświadczył, że akcja wojskowa trwa nadal i żadne bliższe wyjaśnienia nie będą mogły być publikowane przed dniem jutrzejszym. Na froncie południowym wojska gen. Franco posuwają się naprzód w okolicach Penarroya.

Salamanca. 9. 3. (PAT). Reuter donosi, że wojska powstańcze posunęły się od wczoraj o ok. 12 klm na froncie madryckim od strony północno-wschodniej.

Rabat. 9. 3. (PAT). We wczorajszej emisji wieczornej tutejsza radiostacja ogłosiła komunikat kwatery głównej w Salamance: „Wojska powstańcze rozpoczęły w dniu dzisiejszym atak na odcinku Jarama. Radiostacja w Tetuanie donosi, że w Alba Ceta rozstrzelały wojska rządowe dowódcę brygady międzynarodowej, Węgra z pochodzenia, który zamierzał zbiec z pola walki.



Dziś premiera w kinie Europa

Aresztowanie trzech dziennikarzy warszawskich

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł. — s. b.) W godzinach popołudniowych lotem błyskawicy przeszła się wśród dziennikarzy wiadomość, iż na polecenie władz prokuratorskich zostali aresztowani trzej czołowi dziennikarze stołeczni Hendzel, Kapuściński i Krzepkowski.

Aresztowani dziennikarze zajmują czołowe stanowiska w „Expresie Porannym“ i „Dobrym Wieczorze“. Powodem aresztowania było ujawnienie pewnego śledztwa. Około godz. 18 po przesłuchaniu ich przez prokuratora dziennikarze zostali wypuszczeni.

Program Zjazdu Prasy we Lwowie

W niedzielę 14 marca br. odbędzie się we Lwowie zjazd przedstawicieli prasy z terenu trzech województw południowo-wschodnich. Program Zjazdu Prasy jest następujący:

Po otwarciu zjazdu i wyborze prezydjum oraz przemówieniach powitalnych wygłoszone będą następujące referaty:

Prezes Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem południowo-wschodnich red. dr. Zdzisław Stahl mówić będzie na temat organizacji opinii, jako najważniejszym czynniku zjednoczenia narodowego.

Red. Stanisław Starzewski wygłosi referat na temat roli prasy wobec zagadnień gospodarczych Ziem południowo-wschodnich.

Red. dr. Klaudiusz Hrabyk omówi dzisiejszą sytuację na Ziemiach południowo-wschodnich.

Red. Stanisław Zachariasiewicz omówi organizację i postulaty prasy województw południowo-wschodnich.

Po dyskusji i uchwaleniu rezolucyj odbędzie się dla uczestników Zjazdu Prasy wspólny obiad w Hotelu George'a.

Zgłoszenia na Zjazd Prasy z terenu trzech województw południowo wschodnich napłynęły licznie i wpływają jeszcze w dalszym ciągu. Zainteresowanie Zjazdem Prasy i zagadnieniami prasowymi jest bardzo duże, zarówno w sferach politycznych, jak i społecznych i gospodarczych. Zjazd Prasy Ziem południowo-wschodnich jest pierwszym tego rodzaju i przyczyni się do wzmożenia roli dziennikarstwa i prasy w służbie na kresach wschodnich.

Ważne dla płatników

Warszawa. 9. 3. (Tel. wł. — s. b.). Wobec bliskiego końca roku budżetowego 1937-37 należy przypomnieć, iż płatnicy podatku dochodowego działu drugiego t. zn. pobierający uposażenia oraz płatnicy podatku specjalnego od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, którzy nabyli wzgl. nabędą pojazdy mechaniczne w czasie od 1. stycznia do 31. marca 1937 r., mogą domagać się od władz skarbowych potrącenia ceny nabycia pojazdu mechanicznego z wynagrodzeń otrzymanych w r. 1936-37. Podania winny być wniesione do odpowiednich władz najpóźniej do 1. kwietnia 1937.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

NIEPOROZUMIENIA WŚRÓD KONSERWATYSTÓW

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł. — s. b.) W tutejszych kołach politycznych krążą uporczywie pogłoski, że wśród konserwatystów panują od pewnego czasu bardzo poważne tarcia, które doprowadziły do tego, iż sen. Hutten-Czapski, Bisping i Rdułtowski opuścili grupę konserwatystów, zbliżona do „Czasu“. Grupa ta zamierza stworzyć odrębną organizację o charakterze raczej ludowo-rolniczym, niż wielkoprzemysłowym. Na czele nowej grupy ma stanąć b. wojewoda Dunin Borkowski

NAPAD NA MIESZKANIE EM. KASJERA

Tarnopol, 9. 3. (Tel. wł.) Pięciu nieznanych dotychczas osobników dokonało napadu na mieszkanie Rubina Brennholza, 70-letniego em. kasjera lasowego, zam. w Żukowie, pow. Złoczów. Napastnicy dostali się do wnętrza mieszkania przez wybicie w ścianie otworu. Po sterroryzowaniu Brennholza i zdemolowaniu mieszkania sprawcy zabrali 76 zł. gotówką, garderobę i inne wartościowe przedmioty. W wyniku dochodzeń zatrzymano jako podejrzanych Michała Jurczaka, Mikołaja Matwijowa, Jurka Pochojczuka, Jurka Pociłujka i Stefana Blizińskiego. Wszystkich z Żukowa.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę Najdroższej Matce naszej śp. **ZOFII HUTHOWEJ** i nie szczędzili wyrazów współczucia i pociechy w tej tak ciężkiej dla nas chwili, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Rodzina

Akcesy z zagranicy

Warszawa. 9. 3. (Tel. wł. — s. b.). Akcja Zjednoczenia Narodowego budzi żywy oddźwięk w Polonii zagranicznej. Do sekretariatu OZN. w dniu 9 b. m. wpłynęły następujące zgłoszenia od organizacyj polskich zagranicą: Związek Stowarzyszeń Polskich w Wiedniu, Związek b. Kombatantów Polskich we Francji.

Odebrany debit

Warszawa. 9. 3. (PAT). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy następującym czasopismom za cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym, czasopismu „Rewolucja i nacjonaliści“, wydawanemu w języku rosyjskim w Moskwie, czasopismu „Proletarskaja Prawda“, wydawanemu w jęz. rosyjskim w Kalininie, czasopismu „Mołodaja gwardia“, wydawanemu w jęz. rosyjskim w Moskwie, i czasopismu „Oktiabr“, wydawanemu w jęz. rosyjskim w Moskwie.

12 samolotów dla Stanisławowa

Stanisławów, 9. 3. (PAT) Staraniem wojewody śląskiego dr. M. Grażyńskiego, który przed wojną światową pracował jako nauczyciel w miejscowym gimnazjum — wojewódzki okręg L. O. P. P. w Katowicach zamierza ofiarować jako symbol zbratania kresów zachodnich ze wschodnimi 12 samolotów „RWD“ dla mającej się otworzyć w r. b. szkoły cywilnych pilotów przy lotnisku w Stanisławowie.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO PRZESTĘPCY

Łańcut, 9. 3. (Tel. wł.) Onegdaj w Łańcucie został ujęty przez organa P. P. groźny przestępca Jan Hang, rodem z Kopek, w pow. niżańskim. Od paru lat Hang dokonywał włamań i napadów rabunkowych, wreszcie został przyłapany i skazany na 8 lat więzienia. Po odsiedzeniu kary rozpoczął na nowo zbójeckie rzemiosło na terenie pow. kolbuszowskiego i niżańskiego. Hang został ujęty w Łańcucie i przekazany władzom prokuratorskim.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

I. Rudnickiej odmówiono wizy

Władze administracyjne we Lwowie odmówiły udzielenia wizy Milenie Rudnickiej, która chciała pojechać na międzynarodowy zjazd organizacyj kobiecych w Zurychu. Rudnicka, b. posłanka, należała do radykalnych działaczek ukraińskich, występowała często na zjazdach zagranicznych. Nie zgadzała się z normalizacyjnym kierunkiem polityki UNDA i nie została wybrana do władz partyjnych.

Wstrząsy podziemne w St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 9. 3. (PAT) Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała silne wstrząsy podziemne, rozszerzające się z błyskawiczną szybkością na olbrzymiej przestrzeni z kierunku północno-wschodniego na południowy wschód. O godz. 3.45 notowano wstrząsy w Detroit, Indianapolis, Columbus (Ohio), Cincinnati, a w St. Louis o godz. 3.49. W ciągu 4 minut ruch falowy wstrząsów przebiegł 1600 klm. W Detroit i okolicy zanotowano pewne szkody, w Indianapolis, gdzie wstrząsy były słabsze, ludzie w czasie snu byli wyrzuceni wstrząsem z łóżek.

Strefa, nawiedzona trzęsieniem ziemi, jest b. wielka, objęła ona stany Indiana, Michigan, Ohio, Kentucky, zachodnią Wirginię, Illinois i Viscousin, a dziś rano również środkowo-zachodnią część stanu Ontario. Donoszą również o wstrząsach na wyspach Filipińskich.

Lwów, dnia 9 marca 1937 r.

Refleksje

Przed kilku zaledwie dniami pisałem artykuł p. t. „Trzeba otworzyć młodzieży oczy na Polskę", w którym dałem charakterystykę duchowej sytuacji dzisiejszego młodego pokolenia. Nie przypuszczałem wówczas, że już tak rychło będę miał bez pośrednio przed oczyma, a nawet dosłownie na sobie — w szczególności na moim biednym, poplamionym surducie — nowy i jaskrawy dowód słuszności moich poglądów.

Pisałem przed kilku dniami w warszawskim „Kurierze Porannym", co wczoraj przytoczono na tym samym łamie „Dziennika Polskiego":

„Stosunek młodzieży do biegu polskiej współczesności jest świadomie, celowo i systematycznie paczony. Istniejąca przegroda jest sztuczna, a wrodzony patriotyzm i szlachetne intencje młodych pokoleń są zręcznie ujęte i skierowane na fałszywy, ślepy tor".

I na innym miejscu tego samego artykułu:

„Dzisiejsza młodzież nie żyje życiem własnym i samodzielnym, ale jest natomiast obiektem wychowywanym przez stare partie oraz teroryzowanym przez bojówki partyjne. Stowarzyszenia ideowe młodzieży zatraciły charakter samodzielny i wychowawczy, a natomiast stały się po prostu sekcjami partyjnymi, a w ogromnej większości sekcją jednego stronnictwa".

Zajście, którego byłem świadkiem i zarazem najście, którego byłem celem oraz przedmiotem — unieruchomionym na posterunku uniwersyteckiej katedry dopóki ostatniego studenta nie wypchnięto ze sali — stanowi znakomitą ilustrację wywodów mojego artykułu.

Nie demonstrowali moi słuchacze, znani mi i zajmujący swoje zwykłe miejsca. Demonstrowała rzesza obcych mi postaci, o twarzach nieznanych, rzesza osobników, których nigdy na moim wykładzie nie widziałem.

Nie można tego inaczej określić, jak w sposób następujący: sala wykładowa została steroryzowana przez bojówkę partyjną. Fragment, ściśle potwierdzający smutną charakterystykę życia młodzieży, przed kilku dniami przeze mnie skreśloną.

I nic dziwnego, że demonstrowała anonimowa bojówka partyjna, teroryzując moich słuchaczy. Bo wszakże w artykule, co wie każdy jego czytelnik, nie wystąpiłem bynajmniej p r z e c i w młodzieży, ale w j e j o b r o n i e.

Wystąpiłem w obronie młodzieży właśnie przed terorem zorganizowanych bojówek i w obronie przed dokonywaną na niej demoralizacją ideową. Nic dziwnego, że po uderzeniu w stół odezwały się nożyce...

Jestem głęboko przekonany, że młodzież już odczuwa nieznośny ciężar tej obcej siły, która gniecie jej życie. I pewien jestem, że rychło już obudzi się w niej reakcja pierwiastków zdrowych, własnych, naprawdę młodych i naprawdę spontanicznych.

Znalazłszy potwierdzenie moich tez, tak bezpośrednie, jaskrawe i wymowne, tym bardziej wytrwale zmierzać będę po obranej drodze do wyznaczonego celu.

ZDZISŁAW STAHL

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Nieudolne wyjaśnienia w kompromitującej sprawie

Odpowiadając na interpelację posła Walewskiego w Sejmie w sprawie słynnej książki dyplomaty czechosłowackiego p. Szeby, który, jak wiadomo, zalecał dokonanie rozbioru Polski, wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek potwierdził „antypolski charakter powyższej publikacji czeskiej", zaopatrzonej, jak wiadomo przedmową urzędującego ministra spraw zagranicznych republiki czechosłowackiej. Odpowiedź p. Szembeka stwierdziła jednocześnie, że rząd Rzeczypospolitej „zmuszony jest brać poważnie w rachubę ukazanie się powyższej książki".

Kilka dni przed udzieleniem repliki rządu polskiego na interpelację posła Walewskiego, odezwał się również w tej sprawie premier Hodża. Odpowiadał on na interpelację senatorów Zjednoczenia Narodowego w parlamecie czeskim, którzy domagali się od rządu czeskiego wyjaśnień w tej samej materii.

Odpowiedź premiera Hodży jest próbą ominięcia właściwego tematu, oraz zignorowania istotnych przyczyn burzy, wywołanej przez publikację czeskiego dyplomaty. Doniosłe zagadnienie polityczne, jakim jest kierunek polityki czeskiej, odsłonięty w publikacji czeskiego dyplomaty z taką szczerością, sprowadza premier Hodża do nieporozumień, czy nieporządków, jakie wyniknęły wskutek koleżeńskiej zażyłości, łączącej p. Kroftę z p. Szebą. Minister spraw zagranicznych Krofta, według premiera Hodży, nie napisał, broń Boże, przedmowy do książki p. Szeby z pobudek politycznych, lub wskutek solidaryzowania się z poglądami swego przyjaciela. Zrobił to jedynie z życzliwości dla posła. Była to jedynie przyjacielska usługa o charakterze czysto personalnym...

Premier Hodża skwapliwie zresztą dodawał, że przedmowa ministra Krofty zawierała pewne zastrzeżenia co do treści książki p. Szeby. Istotnie tak jest. Lecz zastrzeżenia te dotyczyły jedynie historycznej części dzieła czeskiego dyplomaty. Minister Krofta jest uczonym historykiem, nie mógł więc, mimo najlepszych chęci, nie zauważyć w pracy swego oddanego „towarzysza" zupełnie dowolnego i kłamliwego przekręcenia faktów. Wyraził więc swoje wątpliwości co do sposobu operowania przez p. Szebę „autentycznymi dokumentami".

Natomiast ani jednym słowem nie skrytykował p. Krofta w przedmowie politycznych tez p. Szeby. Przedmowa ministra spraw zagranicznych wyraźnie zaleca ten utwór jako podręcznik polityczny „posiadający niemałą wartość" i niezbędny do „studiowania najważniejszych dla nas kart polityki z ostatnich dziesięcioleci". Studiowanie to „zalecił" minister Krofta dosłownie „wszystkim".

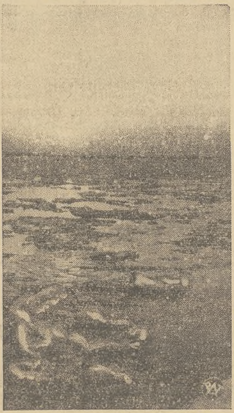
Zresztą niezrównany p. Szeba we własnej przedmowie do swego utworu zaprzecza najwyraźniej nieudolnym wyjaśnieniom, udzielonym parlamentowi przez Hodżę. Wbrew twierdzeniom premiera czeskiego, że książka p. Szeby daleka jest od wyrażania poglądów „jakichkolwiek czynników urzędowych, czy nawet poglądów rządu", p. Szeba prezentuje się jako pewnego rodzaju zaprzysiężony „specjalista" czeskiego rządu od „spraw Rosji i Małej Ententy", jako ten, któremu „zalecano" opracowanie tego tematu w formie książki". Z oświadczenia p. Szeby wynika niedwuznacznie, iż mimo swoich objekcji otrzymał wprost nakaz napisania, jako znany w Pradze fachowiec, książki na temat stosunków, mających łączyć Rosję z Małą Ententą.

Żadne zatym tłómaczenia nie zmienią oczywistej prawdy. Minister Szeba wyraził szczerze i otwarcie to, o czym mówiono i myślano i co robiono w Pradze od szeregu lat. Obrońcy p. Szeby nie pozostaje więc nic innego, jak tłómaczenie jego „wyskoku" nieporządkami, panującymi w republice czechosłowackiej". A więc urzędujący minister spraw zagranicznych tej „wzorowej" republiki nie czyta książki, do której pisze przedmowę. A więc układa tę przedmowę z powodów osobistych, dlatego, że „przyjaźni się" z p. Szebą. A więc p. Szeba, urzędujący poseł swego rządu w Bukareszcie, tworzy ot taką sobie „fantazję literacką", która nie wyraża ani poglądów rządu czeskiego, ani nawet czeskich sfer urzędowych.

Słowem, Czechosłowacja staje się według tych wyjaśnień, czymś w rodzaju „republiki towarzyszy" (co może jest z różnych względów prawdą", w której nie decyduje hierarchia państwowa, ani surowa odpowiedzialność za losy kraju, ale węzły przyjacielsko-koleżeńskie p. p. ministrów.

Pozostawiamy Czechom samym ocenę, jak dalece wyjaśnienia premiera Hodży są niepoważne i kompromitują stosunki, istniejące w państwie. W Polsce jednak nikt tym naiwnym tłómaczeniom nie uwierzy, a opinia nasza będzie domagała się stanowczo, by rząd polski, istotnie w swej polityce „brał poważnie w rachubę ukazanie się" książki p. Szeby, z której jasno wyniknęło, iż cele polityki czeskiej skierowane są przeciw Polsce.

Kry na Wiśle ruszyły



Zdjęcie nasze przedstawia Wisłę pod Toruniem, po ruszeniu kry lodowej.

W przypisku

„Teoretyczna fikcja"

Wicemarszałek Bogusław M i e d z i ń s k i oglasza w „G a z e c i e P o l s k i e j" cykl artykułów rozwijający pogląd na nowe zadania polityczne w Polsce. W wczorajszym artykule czytamy m. inn. na temat socjalizmu i jego minionej roli:

„Działalność socjalizmu zachodnio - europejskiego w jego ostatniej, przedwojennej fazie, socjalizmu parlamentarnego, była przecie również walką o uniknięcie rewolucji; o przebudowę społeczną nie w drodze krwawego przewrotu i dyktatury proletariatu, lecz w drodze ewolucyjnych zmian, wprowadzanych od góry przez rządy; przez kartki wyborcze, a nie gilotynę. To też rewolucje, które przyniósł koniec wojny nie były właściwie aktem walki klas; nie przyszły nigdzie w drodze przewidywanej przez Marxa: przyszły jako zjawiska natury politycznej, nie społecznej; jako skutki klęski wojennej, to znaczy walki narodów, a nie walki klas. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w wypadkach dojścia do władzy socjalistów, nie poszli oni drogą pogłębiania rewolucji — aż do dyktatury proletariatu, zniesienia własności prywatnej i uspołecznienia narzędzi produkcji — lecz przeciwnie, starali się powrócić w ramy ustroju kapitalistycznego, dzieląc się władzą z przedstawicielami warstw posiadających i szukając ewolucyjnej przebudowy ustroju.

Jedynie w Rosji wypadki wzięły inny obrót, głównie dzięki cechom charakteru przywódców grupy komunistycznej z jednej strony — zaś grupy socjalistyczno - demokratycznej z drugiej. Zadecydowały tu raczej imponderabilia. Ale to jest zagadnienie odrębne.

Dochodzimy raz jeszcze w tym miejscu do zjawiska wielkiej wojny światowej, któremu nikt chyba nie odmówi przełomowego znaczenia w historii naszego pokolenia. Chcielibyśmy jednak zrekapitulować nasze przemyślenia w zdaniach następujących: już w przedwojennym życiu Europy hasła: dyktatury proletariatu oraz konieczności rewolucji społecznej — przechodzić zaczęły do rzędu fikcji teoretycznych. Figurując w arsenale haseł — odchodziły na bok w praktyce nie tylko demokracji, ale i socjalizmu. Gdy więc dziś odrzucamy te hasła i metody — śmiało rzec można, że jest to stanowisko oddawna dojrzałe. I to nie tylko w specyficznym położeniu Polski. Twierdzimy, że zadominowało ono w myśleniu politycznym nowoczesnej Europy".

Rozpoczęły się najcięższe zimowe miesiące.
Nie wolno zwlekać z wpłatą
na pomoc dla bezrobotnych.
KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

Generalna ofenzywa na Madryt

Kompletny upadek ducha wśród oblężonych

Madryt. 9. 3. (PAT.) Agencja Havasa donosi: W ciągu ubiegłej nocy artyleria powstańcza ostrzeliwała szrapnelami Madryt. Najsilniejszy ogień skierowany został na ulice Santa Ana i Carlos Arniches. Kilkanaście osób zostało zabitych i ciężko rannych.

Madryt. 9. 3. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Dziś rano rozpoczęła się generalna ofensywa wojsk powstańczych na Madryt. Poprzedziły ją niezwykle staranne przygotowania, polegające na przegrupowaniu sił i ściągnięciu na front madrycki możliwie największej ilości materiału wojennego.

Po huraganowym przygotowaniu artyleryjskim oddziały powstańcze ruszyły o świcie do ataku, poparte akcją samolotów i czołgów.

Madryt. 8. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi: Dziś rano wojska powstańcze zaatakowały gwałtownie odcinek Guadalapara na północny wschód od Madrytu, celem ataku jest opanowanie miejscowości Mirabuenes, położonej na drodze Madryt—Guadalajara.

Lizbona. 8. 3. (PAT). Dziennik „A. B. C." donosi, że na odcinku pod Carabanchel pod Madrytem co noc przechodzi na stronę powstańców po kilkudziesięciu ludzi, siła zmobilizowanych przez czerwonych. Zbiegowie zwykle przynoszą ze sobą broń i amunicję. Zaznaczają oni, że sytuacja Madrytu jest bardzo ciężka, że milicjanci biją się niechętnie i pod terrorem. W Madrycie rozstrzeliwuje się po kilkudziesięciu milicjantów dziennie za tchórzostwo na polu walki. Dzienniki madryckie stale umieszczają fałszywe wiadomości o rzekomych zwycięstwach wojsk rządowych.

Salamanka. 8. 3. (PAT). Wedle otrzymanych informacyj, wojska rządowe cierpią dotkliwy brak benzyny do samolotów i samochodów, w którą zaopatrywano się po wyczerpaniu własnych zapasów we Francji, co dziś stało się utrudnione.

Salamanka. 8. 3. (ATE). Główny sztab powstańców w Salamance oblicza liczbę zabitych wojsk czerwonych pod Oviedo na 1.400 ludzi.

Świat pracowniczy

wobec deklaracji płk. Koca

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy, Komisja porozumiewawcza Związków pracowników państwowych, samorządowych i umysłowych prywatnych, w której skład wchodzą następujące organizacje: Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Prac. Pocztowych i Telegraficznych, Stow. Urzędników Państw., Zw. Urzędników Kolej., Zw. Prac. Skarbowych, Zw. Niższych Funkcj. Państw., Zw. Niższych Funkcj. Pocztowych, Telegrafów i Telefonów, Zw. Prac. Teletechnicznych, Zw. Prac. Umysł. Administracji Wojsk., Zw. Stow. Prac. Samorządu Wojewódzkiego, Zrzeszenie Zw. Zawodowych Pracown. Miejskich, Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego, Unia Zw. Zaw. Prac. Umysłowych — uchwaliła na posiedzeniu w dniu wczorajszym, które przeciągnęło się do godz. 4 rano, w związku z deklaracją ideowo-polityczną Obozu, tworzonego przez płk. Koca, następujące oświadczenie:

„Polski pracowniczy ruch zawodowy zawsze uznaje dobro Państwa za naczelne założenie swej działalności. Pracownicy stwierdzają swój patriotyzm nieprzerwanym szeregiem ofiarnych czynów. Dobro Państwa widzi ruch pracowniczy w skupieniu całego Narodu wokół armii i jej Naczelnego Wodza dla wzmocnienia siły obronnej, która stanowi gwarancję rozwoju i potęgi Państwa, opartej zarazem na dobrobycie i wysokiej kulturze szerokich warstw pracujących miast i wsi, do czego dążyć należy drogą stałego postępu i realizacji zasad sprawiedliwości społecznej.

Deklaracja płk. Adama Koca potwierdza naczelne założenia w zakresie skonsolidowania społeczeństwa dla potrzeb obrony Państwa.

Inicjatywę, opartą na tych założeniach, wspólnych wszystkim obywatelom, należy uznać za akt pozytywny.

Podstawą działalności ruchu pracowniczego jest wolność ruchu zawodowego i całkowita jego niezależność od wszelkich organizacyj politycznych.

Zachowując nienaruszalność tych zasad, polski pracowniczy ruch zawodowy oświadcza, że wytęży swe siły, aby z całą dobrą wolą wspólnie pracować nad podniesieniem Polski w zwyż, po przez gospodarcze i kulturalne wzmocnienie społeczeństwa polskiego drogą realizacji podstawowych dążeń i reform w myśl wytycznych, zawartych w deklaracji społeczno-gospodarczej Związków pracowniczych z dn. 10 września 1936 r."

MASKI GAZOWE W AUTOMATACH

Berlin, 8. 3. (PAT) Według doniesień prasy, ze Stanów Zjednoczonych, pewna firma zainstalowała na ulicach Nowego Jorku automaty, które po wrzuceniu 5 dolarów, dostarczają maskę gazową. W pobliżu automatów rozwieszone są jaskrawe plakaty z zachętą do nabycia. Pierwszą serię masek gazowych z automatów wyprzedano podobno w ciągu kilku godzin.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

EPIDEMIA GRYPY W BORYSŁAWIU

Borysław, 8. 3. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu szerzy się na terenie Borysławia epidemia grypy. Lekarze notują dziennie około 20 zasłabnięć. Choroba ma przebieg krótkotrwały. Dotychczas był jeden wypadek śmiertelny.

KOMUNIKACJA LOTNICZA Z PALESTYNĄ

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — s. b.) Polskie Linie Lotnicze „LOT" komunikują, że 15 bm. nastąpi start z Warszawy do Palestyny samolotu typu Douglas DC 2.

Samolotem tym, jak i w poprzednich lotach próbnych, zostanie przewieziona poczta z Polski do Palestyny, jak również część materiału technicznego dla wyposażenia placówki naszej w Palestynie.

Regularna komunikacja między Polską a Palestyną rozpocznie się w dniu 5 kwietnia 1937 i utrzymywana będzie przez PLL „Lot" trzy razy w tygodniu tam i z powrotem.

Tragedia na morzu

Nieznany wróg zbombardował statek

Londyn, 8. 3. (Tel. wł.) Admiralicja donosi, że 4 brytyjskie kontrtorpedowce wyszły na pomoc angielskiemu statkowi „Ada", ostrzeliwanemu w zatoce biskajskiej przez nieznanego pochodzenia okręt.

Bordeaux, 8. 3. (Tel. wł.) Kancelaria prefekta dep. Gironde komunikuje, że informacyj, zebranych z kół dobrze poinformowanych, szczegóły bombardowania statku angielskiego „Ada" są następujące:

„Ada" był to statek towarowo-pasażerski, liczący 10.000 ton pojemności i utrzymujący stałą komunikację między Liverpoolem a zachodnimi wybrzeżami

przejęto tu wiadomość radiotelegraficzną o bombardowaniu parowca angielskiego „Ada" przez statek nieznanej przynależności państwowej.

Statek angielski zapalił się od wybuchu pocisków i wkrótce zatonął w miejscu, oznaczonym 45 st. 10 szer. pln. i 3 st. 25 dł. zachodn. O pasażerach znajdujących się na pokładzie i o losie załogi nie było dotąd wiadomości.

Bordeaux, 8. 3. (Tel. wł.) Według Afryki. Flagi okrętu bombarującego nie ustalono. Przy pierwszym już strzale statek „Ada" zaczął wysyłać S.O.S., określając swą pozycję. Sygnały te odebrano w dowództwie floty w Bordeaux oraz w kilku innych stacjach odbiorczych. Dowództwo floty wysłało natychmiast pomoc z portu Rochefort.

Statki znajdujące się w pobliżu miejsca wypadku, donoszą, że S/S „Ada" stanął w płomieniach i począł tonąć. Wyniki akcji ratunkowej nie są jeszcze wiadome. S/S „Ada" należał do „Elder Dempster Co".

Bordeaux, 8. 3. (PAT) Załogi statków ratowniczych z Arcachon donoszą, że S. O. S. wysyłał statek angielski „Aba". Statek ten słyszał odgłosy strzałów i widział płonący statek, który wkrótce zatonął. Nie był to statek angielski, jak pierwotnie przypuszczano, lecz zamaskowany statek hiszpański, którego jednak nie zdołano zidentyfikować.

Zuchwalstwo komunizującego skryby

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — s. b.) Sprawiedliwa odprawa, z jaką spotkał się p. Antoni Słonimski ze strony „Polski Zbrojnej" za swoją napaść na Wołoszynowskiego, przyprawiła organ Z. Z. Z. „Głos Powszechny" o histeryczny paroksyzm wściekłości. Felietonista tego pisma p. Tadeusz Hollender, współpracownik komunizujących „Szpilek" i lwowskich osłabionych „Sygnałów" pieni się z oburzenia, że Polacy chcą być u siebie gospodarzami. Według p. Thola (takimi literami podpisuje się p. Hollender), Polakiem jest każdy „kto się za takiego uważać raczy". Dosłownie!!!

Nie wiemy, czy p. Hollender raczy się uważać za Polaka. Jest to zresztą zupełnie obojętne. Być może Żydzi, których p. Thol tak kocha, byliby szczęśliwi, gdyby p. Hollender raczył zostać Żydem. Artykuł „Polski Zbrojnej" wywołał w p. Tholu dreszcz jak gdyby rasowy.

NOWY TYP TELEGRAMÓW

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — s. b.) W urzędach pocztowo-telegraficznych wywieszono obwieszczenia o stosowaniu ulgowych opłat przy nadawaniu telegramów nowego typu „w ślad za adresatem". Na żądanie nadawcy depesze te w razie nie zastania odbiorcy pod wskazanym adresem, wysyłane będą w ślad za nim do nowego miejsca pobytu. Trwać to będzie aż do doręczenia depeszy.

Za każdą dodatkową przesyłkę doliczana będzie opłata w wysokości 50% zasadniczej taryfy.

Dr. BURCKHARDT SKŁADA WIZYTĘ RZĄDOWI POLSKIEMU

Gdańsk. 8. 3. (Tel. wł.) Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, prof. dr. Burckhardt wyjechał dziś wraz z małżonką do Warszawy, celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu.

ZARĘCZYNY W ARYSTOKRACJI

Paryż. 9. 3. (PAT.) Havas donosi o zaręczynach księżniczki Dolores de Bourbon Siciles, córki infanta hiszpańskiego ks. Carlesa de Bourbon Siciles, z księciem Augustem Czartoryskim, najstarszym synem ks. Adama Czartoryskiego.

Obrzęd zaślubin odbędzie się w lipcu tego roku w Lozannie.

ZE SPORTU

PORAŻKA TARŁOWSKIEGO

Nicea, 8. 3. (Tel. wł.) W finale gry pojedynczej panów znany tenisista szwedzki Schroeder pokonał Tarłowskiego 8:6 6:2 6:4.

W półfinale gry mieszanej para polska Jędrzejowska—Hebda zakwalifikowała się do półfinału, bijąc w ćwierćfinale parę Zehden—Bawarowski 6:3 6:3.

W handicapie gry pojedynczej panów Tarłowski wszedł do finału po zwycięstwie nad drugą rakietą Rumunii: Hamburgerem 6:4 7:5.

Wynik spotkania między Jędrzejowską a Lizaną brzmi dotychczas 8:6 6:8. W trzecim secie przy stanie 1:1 dalszą walkę przerwano, gdyż Jędrzejowska zasłabła na korcie, dostając skurczu nogi.

Decydujące pociągnięcia rządu francuskiego

Inwestycje na obronę państwa — Zwyżka franka — Klęska wyborcza „frontu ludowego"

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — s. b.) Na dzisiejszych giełdach walutowych kurs franka francuskiego wyraźnie poprawił się w porównaniu z notowaniami sobotnimi. Dewizę na Paryż notowano w Zurychu 19,95 wobec 19,87½ w sobotę, natomiast w Londynie 107,00 wobec 107,31 przy sobotnim zamknięciu. Jak widać jednak kursy te są w dalszym ciągu znacznie niższe od notowanych przez cały okres czasu po dewaluacji franka.

W notowaniach terminowych franka francuskiego w Londynie deport 1-miesięczny notowano 1.56, natomiast 3-miesięczny 2,62½.

Paryż, 8. 3. (Tel. wł.) Zgodnie z decyzjami, powziętymi na piątkowym posiedzeniu Rady ministrów, nie czekając na uchwalenie przez parlament złożonego w tym względzie projektu ustawy, Bank Francuski rozpoczął dziś rano zakup złota w sztabach i monet złotych według kursu światowego. Kurs ten dzisiejszego ranka notowany był 24,509 franków 52 cent. za kilogram czystego złota.

Avignon, 8. 3. (Tel. wł.) Minister obrony narodowej Daladier wygłosił wczoraj przemówienie w St. Cecile, w którym m. in. powiedział: **Sytuacja gospodarcza w ciągu ostatnich 10 miesięcy była poważna. Uważam, iż obecnie horyzonty zaczynają się wyjaśniać. Będę współpracował z rządem zarówno w chwilach kiedy istnieją poważne trudności do przezwyciężenia, jak i wtedy, kiedy były osiągnięte pomyślne rezultaty.**

Paryż, 8. 3. (Tel. wł.) Zainteresowanie kół politycznych skupia się na wtorkowym posiedzeniu parlamentu, które będzie poświęcone dyskusji nad projektem ustawy nowej pożyczki na cele obrony państwa. Projekt jednocześnie będzie zawierał postanowienia, wprowadzające zmiany w tekście ustawy monetarnej z 31 października 1936 r., celem wprowadzenia w życie postanowień ostatniej rady ministrów, a przede wszystkim zasady swobodnego obrotu złotem wewnątrz kraju.

Należy oczekiwać, że ustawa, sankcjonująca nową politykę rządu, zostanie w ciągu jednego dnia uchwalona zarówno przez Izbę deputowanych, jak i przez senat tak, by mogła się już w środę rano ukazać w dzienniku urzędowym.

Projekt ustawy zostanie przekazany komisji finansowej Izby i już popołudniu powróci na plenum popołudniowe. Posiedzenie Izby da możność wypowiedzenia się zarówno przedstawicielom rządu, jak opozycji. Oczekiwane jest przemówienie prem. Bluma i ministra finansów Vincent Auriol. Ze strony opozycji zabiorą prawdopodobnie m. in. głos b. premier Flandin, dep. Paul Reynaud oraz dep. Fernand Laurent.

Według przewidywań kuluarowych, należy oczekiwać, że debata nad nową polityką finansową rządu nie będzie miała charakteru starcia między rządem a opozycją, przeciwnie, oczekują nawet, iż projekt ustawy, przewidujący wypuszczenie wielkiej pożyczki na cele obrony narodowej, zdoła skupić bardzo poważną większość.

Następnie, jeszcze we wtorek, projekt zostanie przesłany do senatu, gdzie posiada on poparcie szeregu wybitnych finansistów, jak sen. Caillaux i sen. Abel Gardey, co zapewnia mu niemal jednomyślne przyjęcie.

Paryż, 8. 3. (Tel. wł.) Jak informuje prasa, nowa pożyczka na obronę narodową oprocentowana będzie prawdopodobnie na 4 proc. Obligacje tej pożyczki nie będą zwolnione od ogólnego podatku dochodowego. Ogólna suma pożyczki nie została jeszcze oznaczona, ale ze względu na to, że obecne potrzeby skarbu wynoszą około 26 miliardów fr., z czego połowa przypada na nadzwyczajne wydatki na obronę państwa. Można przypuszczać, iż wysokość nowej pożyczki obracać się będzie mniej więcej w ramach, zakreślonych przez nadzwyczajne kredyty na obronę państwa, tj. w wysokości około 13 miljardów fr.

SENSACYJNY WYNIK WYBORÓW

Paryż, 8. 3. (Tel. wł.) Prasa prawicowa donosi o wyniku wyborów samorządowych w Orleanie i Lorris, gdzie kandydowali wybitni przedstawiciele „frontu ludowego", a mianowicie minister oświaty Zay i b. minister spraw wewnętrznych w gabinecie Daladiera, deputowany unii socjalistyczno-republikańskiej, Frot.

Minister Zay, który kandydował w Orleanie, skąd jednocześnie piastuje mandat do parlamentu, nie uzyskał większości w pierwszym głosowaniu i będzie musiał stawać do balotażu.

B. min. Frot, który kandydował w gminie wiejskiej Lorris, przepadł w pierwszym głosowaniu na korzyść kandydata umiarkowanego.

Gwałtowne trzęsienie ziemi

Panika na ulicach San Franciska

San Francisco, 8. 3. (PAT). San Francisco zostało dziś w godzinach rannych **nawiedzone trzęsieniem ziemi, najsilniejszym od dnia 18. kwietnia 1906. Trzęsienie ziemi trwało przez 3 sekundy i wyrządziło duże szkody w mieszkaniach prywatnych i sklepach.**

Kilka osób odniosło poważne obrażenia. Wkrótce po wstrząsie wzmógł się znacznie ruch samochodów na moście, łączącym San Francisco z Oakland, gdyż wiele osób opuściło w popłochu miasto.

———

Kosztowna nieinterwencja

Londyn, 8. 3. (Tel. wł.). Dziś, o godzinie 11 zebrał się pełny Komitet nieinterwencji, celem zaaprobowania złożonych przez podkomitet wniosków.

W ciągu posiedzenia oczekiwane jest złożenie oświadczenia przez reprezentanta Niemiec, czy rząd Rzeszy skłonny jest wpłacić przypadającą na niego sumę na koszty kontroli w innej walucie, niż Reichsmarki. Suma ta wynosi 143 tys. funtów, z czego już rząd Rzeszy złożył 2 tysiące tytułem zadatku.

———

Stan zasiewów zbóż ozimych

Przebieg warunków atmosferycznych w ostatnich dniach budzi u rolników bardzo poważne obawy, że zasiewy zbóż ozimych mogą ulec znacznym uszkodzeniom. Jeżeli przypomnimy sobie, że siewy żyta i pszenicy w jesieni ub. r. odbywały się w nader niekorzystnych warunkach i wskutek tego weszły w stan odpoczynku zimowego, bardzo osłabione, obawy rolników stają się tym poważniejsze, a przy tym zupełnie uzasadnione. Może najgorszy przebieg siewów miał miejsce na terenie województw południowo-wschodnich, gdzie w jesieni ub. roku padały długotrwałe deszcze, które nie tylko przeszkadzały, w wykonaniu siewów, ale w znacznym stopniu opóźniły je, lub nawet uniemożliwiły. Z rozmowy z rolnikami wynika, że w niektórych okolicach nie obsiano około 25% obszaru przeznaczonego od zasiewy ozimin. Zaznaczyć należy, że obszar ten wynosi na tym terenie około 1,000.000 hektarów, czyli o około 250.000 ha więcej trzeba będzie z wiosną obsiać zbożami jarymi.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zbiory owsa i jęczmienia w r. 1936 w porównaniu do zbiorów w r. 1935 wypadły przy owsie o 1.6% wyżej, a jęczmienia o 4.6% niżej, a zatym nasuwa się pytanie, czy wystarczy tych zbóż na nadchodzące siewy wiosenne. Tym też należałoby głównie tłumaczyć wstrzymanie się drobnych rolników ze sprzedażą zbóż mimo zwyżki cen. Drobny bowiem rolnik stale przebywający w polu, obserwuje rozwój roślin i odpowiednio do ich stanu reguluje sprzedaż swego zboża. Tegoroczny jednak stan zbóż ozimych powstrzymuje go od wyzbycia się resztek tego tak ważnego dlań artykułu.

Dodać jeszcze należy, że do pogorszenia się stanu zasiewów przyczyniają się w znacznej mierze także myszy, które pojawiły się masowo w jesieni. Wielu rolników spodziewa się nawet, że jakich 10% zasianych ozimin trzeba będzie przeorać, z powodu szkód wyrządzonych przez te pasorzyty. W dodatku w ostatnim tygodniu, po znacznym ociepleniu się, nagle nastąpiła fala mrozów, które również ujemnie wpłynęły na stan ozimin. Jeżeli bowiem zważymy, że w dzień słońce silnie już nagrzewa, wskutek czego ziemia rozmarza się, to przy silnym wietrze wilgoć z niej łatwo wyparowuje i przez to wysusza rośliny. Prócz tego ziemia rozmarznięta w dzień, w nocy wskutek spadku temperatury, napowrót zamarza, więc jej wierzchnia skorupa podnosi się, co powoduje zerwanie korzonków roślin, a w następstwie obumarcie całej rośliny.

Jadąc pociągiem widzi się obecnie czarne połacie pól nieprzykrytych powłoką śnieżną, gdyż oziminy zamiast błyszczeć jasną zielenią, czernieją duży mi czarnymi plamami.

Oto pokrótce powody, dla których rolnik przestał wyzbywać się resztek swego zboża.

Straszliwy głód w Chinach

Paryż, 8. 3. (Tel. wł.) „Petit Parisien" donosi z Szanghaju, że w prowincji chińskiej Syczuan panuje już od 2 miesięcy wielki głód. Klęska ta dotknęła kilkunastomilionową ludność prowincji w tak silnym stopniu, że już 9 milonów mieszkańców wyemigrowało do prowincji sąsiednich.

W razie braku natychmiastowej pomocy, śmierć głodowa grozi 4 milionom ludzi.

STATEK-OLBRZYM ZATONĄŁ

Amsterdam, 8. 3. (Tel. wł.) Olbrzymi statek „Draga", którego budowę ukończono niedawno i który miał odpłynąć do Indii holenderskich, zatonął w czasie gwałtownej burzy w okolicy latarni morskiej Eddystene. Załogę zdołano uratować.

Pokątny ubój rytualny

Do wiadomości Miejskiego urzędu weterynaryjnego doszedł fakt, że w jednej z podmiejskich rzeźni odbywa się pokątny ubój rytualny. Celem przyłapania winnych na gorącym uczynku funkcjonariusze urzędu weterynaryjnego przy pomocy organów policji państwowej otoczyli w nocy tę rzeźnię i czekali na sprawców. Około 2-giej w nocy przywieziono na furze rzezaka rytualnego, którego owinięto prześcieradłem aby go funcjonariusze nie poznali. Po chwili do hali rzeźni wprowadzono jałówkę. Gdy następnie rozległo się już żężenie bitego bydła, wpadli do wnętrza funkcjonariusze urzędu weterynaryjnego i posterunkowi i zastali rzezaka w chwili, gdy nad dogorywającym bydlęciem stał z zakrwawionym nożem. Gdy rzezak ujrzał posterunkowych w tej chwili wręczył nóż towarzyszącemu mu rzeźnikowi, właścicielowi jałówki, aby odsunąć od siebie podejrzenie. Było już jednak za późno. Jałówkę skonfiskowano, a właściciel jej Haberkorn i rzezak będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administrac.

Społeczeństwo musi poprzeć polski przemysł!

O propagandę spożycia mięsa przedniego

Dnia 6 marca b. r. odbyła się, zainicjowana przez Okręgową Targowiskową Komisję Nadzorczą we Lwowie, konferencja w sprawie propagandy spożycia mięsa przedniego w sali posiedzeń Lwowskiej Izby Rolniczej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele samorządu gospodarczego oraz zainteresowanych organizacyj społecznych a specjalnie organizacyj kobiecych, pracujących na terenie Małopolski Wschodniej.

Konferencję zagaił przewodniczący Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej we Lwowie p. inż. T. Schwarzenberg - Czerny. Po czym zostały wygłoszone 2 referaty: p. prof. dra. A. Trawińskiego o wartości użytkowej mięsa przedniego oraz referat p. t. „Organizacja propagandy spożycia mięsa przedniego“, który wygłosił p. inż. St. Borowiec, okręgowy inspektor targowiskowy.

Po szczegółowej, obszernej dyskusjii zebrani postanowili powołać Komitet propagandowy, w skład którego weszli pp. prof. dr. Alfred Trawiński, jako przewodniczący, prof. dr. Benedykt Fuliński, mgr. Aleksander Martyniak, dwu delegatów z rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego oraz delegatki społecznych organizacyj, a to Związku Pań Domu, Towarzystwa Gospodarczego Wykształcenia Kobiet i t. d. Przy czym ustalono, że Komitet propagandowy, zależnie od swego uznania, dokooptuje przedstawicieli innych zainteresowanych w powyższej sprawie organizacyj, działających na tut. terenie

* * *

Ze względu na doniosłość całej sprawy, pozostający w ścisłym związku ze zniesieniem przez ciała ustawodawcze uboju rytualnego, zamieszczamy poniżej referat prof. dra A. Trawińskiego.

Kwestia mięsa przedniego stała się, jak wiadomo, aktualną dopiero w roku bieżącym. Do roku 1936 nie było potrzeby jej poruszać. Wiadomo, że do bieżącego roku handel bydłem i mięsem znajdował się przeważnie w rękach przemysłu żydowskiego. Skupowane bydło bili metodą rytualną, przednie mięso konsumowali żydzi ortodoksyjni, którzy uważają spożywanie mięsa przedniego jako nakaz religijny, a części tylne sprzedawali ludności katolickiej albo żydowskiej postępowej. Ten stan trwał na terenie Małopolski od 10 lat i wszedł już nawet w zwyczaj.

Dzisiaj, z powodu wejścia w życie ustawy o uboju zwierząt, ta sprawa się zmienia. Ustawa przewiduje, że ubój rytualny może odbywać się tylko dla ludności, która uważa za nakaz religijny spożywanie takiego mięsa. Ustawa dalej wyznacza kontyngety dla ludności żydowskiej, w którym wyznaczona jest ilość żywca. Rzeźnicy żydowscy, którzy mają przydzielone kontyngenty, biją metodą rytualną, części przednie sprzedają ortodoksom, tylne zaś ludności chrześcijańskiej. Oni mogą sprzedawać mięso ludności żydowskiej i chrześcijańskiej, względnie mogą przemycać to mięso tylne. Zatym możemy powiedzieć, że rzeźnicy żydowscy nie wychodzą na tym źle.

Rzeźnicy chrześcijańscy natomiast, którzy dotychczas bydła nie bili tylko pobierali mięso od rzeźników żydowskich, oni otrzymywali mięso tylne i to sprzedawali, mięsa przedniego w ogóle nie sprzedawali. Teraz ta kwestia się zmieniła..

Teraz rzeźnicy biją metodą mechaniczną. Mięso, które pochodzi z uboju mechanicznego musi być sprzedawane pomiędzy ludność chrześcijańską, bo Żydzi części przednich nie nabędą, bo sztuki nie były bite ryatualnie. Dlatego rzeźnicy chrześcijańscy znajdują się w bardzo przykrym położeniu, bo ludność chrześcijańska nie przyzwyczajona do mięsa przedniego nie chce go kupować.

W tej sytuacji są dwa wyjścia a mianowicie: albo rzeźnicy chrześcijańscy, chcąc sprzedawać, musieliby podnieść cenę mięsa tylnego, co obecnie jest nie możliwe, albo przemycać mięso tylne i drogo to mięso sprzedawać.

Głównym celem obecnie jest, ażeby rzeźnikom chrześcijańskim przyjść z pomocą, a pomoc taka nie wymaga naj mniejszej ofiary z naszej strony. Panie nastawione są bardzo nieprzychylnie do spożycia mięsa przedniego. Stwierdzić muszę, że jeżli chodzi o składniki anatomiczne i chemiczne, nie ma różnicy między mięsem tylnym a przednim. A nawet — ażeby panie poinformować — przednie mięso lepiej nadaje się od tylnego do sporządzania rosołu ponieważ zawiera więcej białka. Żydzi dlatego spożywają mięso przednie, bo jedzą przeważnie mięso gotowane i gotują je na rosół, na który to mięso bardzo się nadaje. Mięso przednie jest wydatniejsze i także przy wydzielaniu porcji jest lepsze od zadniego.

Mięso przednie, zwłaszcza na prowincji, gdzie nie ma chłodni — utrzymuje się nawet dłużej w stanie świeżym, jest więcej odporne na proces gnilny. Wiadomo, że proces tężenia mięsa, który rozpoczyna się po uboju, ten proces rozpoczyna się w przedniej częśąi od głowy do karku, później przechodzi na środek i tył. Skoro weźmiemy pod uwagę, że w Polsce tylko 8'6 proc. rzeźni posiada chłodnie, więc tak że ze względu na łatwiejszą konserwację również to mięso jest lepsze. Wreszcie mięso przednie zupełnie odpowiada wartości użytkowej miesa tylnego.

Z punktu zagadnienia ekonomicznego wiemy, że w Polsce handel i przemysł powinien być w rękach polskich, powinniśmy więc przemysł polski popierać.

Przedstawię tu kilka cyfr: W r. 1936 w I kwartale ubito we Lwowie 3,023.000 kg. żywca, z tego rytualnie 2,400.000 kg. Widzimy więc jak mała stosunkowo ilość bydła była bita metodą mechaniczną dla rzeźników chrześcijańskich w porównaniu z metodą rytualną.

W grudniu 1936 r. było 783 jatek, w których sprzedawano mięso, z tego 450 jatek było prowadzonych przez rzeźników żydowskich, natomiast tylko 333 przez katolickich. Skoro się zważy, że przeważna część tej cyfry, to jatki, które tylko sprzedają mięso widzimy, że niezorganizowany handel mięsem głównie znajduje się w rękach rzeźników żydowskich.

Gdy wyznaczano kontyngenty uboju rytualnego przyjęto, że pierwszy kwartał 1937 r. należy wyznaczyć 50 proc. z ilości z pierwszego kwartału r. 1936. Jest to słuszne, ponieważ 50 proc. odpada na mięso tylne dla ludności żydowskiej a 50 proc. dla ludności chrześcijańskiej. We Lwowie więc polowę z 2.400.000 kg., a zatem przeznaczono 1,200.000 kg. W praktyce okazał się ten kontyngent jednak za wysoki tak, że zniżono go do 150.000 kg. Na ubój mechaniczny przypada 800.000 kg. żywca i 50.000 kg. sprowadzanych z prowincji do Lwowa. Teraz tylko 1/5 względnie 1/6 przypada na ubój rytualny, a reszta 4/5 względnie 5/6 na ubój mechaniczny. Mięso z uboju mechanicznego będą rzeźnicy chrześcijańscy dostarczać przede wszystkim dla wojska, bo oni biorą mięso w całości.

Skoro więc doprowadziliśmy do tego, że 4/5 czy nawet 5/6 będą bić rzeźnicy chrześcijańscy, to musimy im dalej w tym dopomóc, ażeby oni to mięso mogli sprzedawać zupełnie w takim stosunku jak było przed r. 1937, w przeciwnym razie rzeźnicy nie będą mogli bić mechanicznie, bo oni nie wy trzymają konkurencji ze strony rzeźników żydowskich.

W chwili obecnej jednym z najważniejszych czynników jest to, że powinniśmy się starać o to wśród naszego społeczeństwa i powinniśmy propagować, że handel i przemysł powinien być w rękach polskich. Przyczyniamy się do tego także przez propagowanie spożycia na równi mięsa przedniego i tylnego.

Wadliwa struktura prywatnego eksportu drewna z Polski

Ostatni numer Biuletynu Międzynarodowego Komitetu Drzewnego (C. I. B.) zawiera ciekawe dane statystyczne, dotyczące międzynarodowego eksportu drzewnego.

Wartość eksportu w znacznej mierze zależy od jego struktury. Najlepszą strukturę eksportu drzewnego posiada Szwecja, kraj o najwyższym poziomie przemysłu drzewnego w Europie, a bodaj i na świecie. Wywóz drzewa przerobionego wynosi 98 proc. całego eksportu drzewnego Szwecji.

Struktura eksportu Polskich Lasów Państwowych jest niemal taka sama jak w Szwecji. Wywóz drewna przerobionego z Lasów Państwowych wynosi 96,4 proc. całego ich eksportu.

Inaczej ma się rzecz z wywozem drewna z lasów prywatnych w Polsce. Tu struktura eksportu stoi o całą klasę niżej niż w Lasach Państwowych. Eksport drewna w stanie przerobionym z lasów prywatnych wynosi tylko 79,6 proc., resztę eksportuje się prosto z lasów w stanie surowym bez żadnej obróbki. Pod tym względem nasz prywatny rynek drzewny podobny jest do rynku sowieckiego. Rosja eksportuje bowiem tylko w 75 proc. drewno przerobione, a resztę w stanie surowym.

W tym stanie rzeczy konieczne jest ze względów socjalnych i gospodarczych, aby prywatny przemysł drzewny podciągnął się do normalnego poziomu, przerabiając w swoich zakładach surowiec, przy czym znalazłoby zatrudnienie kilka tysięcy polskich robotników.

Jeszcze o epidemii grypy

Epidemia grypy, która ostatnio nawiedziła nasz kraj, już wygasła. Jej nasilenie w tym roku było wyjątkowo silne i tak groźne, że dziś należałoby zastanowić się, jakie są sposoby, środki, któreby zabezpieczyły nas od tej choroby.

Trzeba przypomnieć, że zostało bezsprzecznie dowiedzione, iż grypa robiła największe spustoszenie tam, gdzie nie dbano o czystość mieszkania, natomiast ci, którzy systematycznie zaciągali podłogi zaprawą „Dobrolin“, a więc dbali o jej czystość, byli bardziej odporni. Pamiętajmy więc, że czystość mieszkania, którą można osiągnąć li tylko dzięki idealnej zaprawie do podłóg „Dobrolin“, to pierwszy krok w walce z grypą.

32

JAN BRZOZA

Czynszowa kamienica

To też zaczynają chodzić do kina. Ale takie chodzenie do kina nie da się ukryć. Pani Drukarzowa zdradza tajemnicę swojej sąsiadce i najlepszej przyjaciółce. Pociesza ją całuje i narzeka na niestałość mężczyzn, którzy wszyscy są bez wyjątku poprostu świnie, aha jest wyjątek. Tym wyjątkiem jest jej mąż.

O tak! Takiego męża, jak mój, to nie ma już w dzisiejszych czasach.

Kłuje ją tymi słowami, ale to jeszcze nic. Pani Drukarzowa widzi nową suknię sąsiadki i wie, że takiej sukni nigdy mieć nie będzie. O, to nie dawna jej sąsiadka tak samo biedna jak ona i nie będzie z kim rywalizować. O napewno sąsiadka jest większą panią od niej. I tu pani Drukarzowa obmyślać zaczyna plan zemsty.

Zaraz na drugi dzień pani Drukarzowa ostro napadła sąsiadkę i dała jej do zrozumienia, że nie życzy sobie, żeby jej męża ktoś kokietował. Sąsiadka zrobiła wielkie oczy.

No no, niech pani nie gra wariata. Znamy się na tym nie od dzisiaj, hoho widziałyśmy takie wielkie panie! Patrzcie ją tu, urzędniczka za dwa centy chleba, za dwa centy mliczka.

Tu rozkrzyczała się na dobre. Słowa trzaskają łopotliwą kaskadą, odbijając się o mury i ganki. A potem przechodzą w piskliwą fistułę. Kamienica wytężyła słuch. Ludzie czekają w naprężeniu i tylko patrzą, kiedy pani Drukarzowa chwyci sąsiadkę za włosy. Hehe, Kamienica szczerzy w szerokim uśmiechu spróchniałe zęby.

KAMIENICA DRŻY.

Skoro tylko świt przedrze się poprzez kominy dymiące już czarnymi kłębami. Ziewa kamienica i przeciąga się w stęchłych barłogach. A potem wychodzą bezrobotni. Idą szukać jak zwykle pracy, której jak zwykle nie znajdą. A potem zaroją się ganki szarymi twarzami, dzieci śpieszących do szkoły. A potem kobiety biorą się ociężale do roboty. Przede wszystkim zabijają pluskwy. Codzień zabijają te pluskwy całymi tysiącami i codzień znajdują je znowu tysiącami. Hej! Ileż tu milionów pluskiew zginęło, od kiedy istnieje kamienica! A ile litrów krwi zostało wypitych! Walka i tu jest zacięta. A zwłaszcza gdy pluskwy są tępione. Gdy się ich nie tępi, łażą sobie spokojnie, tną lekko i łagodnie, ale w tym dniu, w którym nastąpi masakra, roją się jak oszalałe. Kiedy przyjdzie noc, to wtedy rzucają się wściekle naoślep. Nie boją się rąk odganiających je i duszących w rozpaczliwym gorączkowym półśnie. Mszczą się. O, pluskwy są mściwe i mądre. Tak mądre, że aż dziw. A najgorzej, że niema na nie żadnego sposobu pozbycia się. Żadne środki chemiczne nie pomagają, choć byłby jeden sposób, jak powiedział ktoś dowcipnie: Wysadzić kamienicę w powietrze.

Po oczyszczeniu jako tako mieszkań, zabierają się kobiety do gotowania i wtedy właśnie przychodzi listonosz. Staje na ganku i woła donośnym głosem:

Poczta!

Kamienica cała drgnie.

Bo poco listonosz przychodzi? Przecież od nikogo listy nie przychodzą. A jeżeli przychodzą to bardzo rzadko, gdzieś z dalekich równin lub z wysokich gór, od zapomnianych już dawno rodzin niektórych mieszkańców kamienicy. Listy takie są smutnej treści, bo przeważnie donoszą koszlawym pismem o śmierci któregoś ze starych rodziców, albo opisują niezdarnie o biedzie tej lutej co rozsiadła się nad krajem jak ta czarna chmura. O tak! Listonosz w czynszowej kamienicy, to jak posłaniec z telegramem gdzieindziej.

Przynosi ze sobą nagły niepokój i przyspieszone bicie serca a zwłaszcza od czasu gdy przyszedł do kamienicy nowy gospodarz i zarzucił na nią swoje pieniackie sieci.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

10
marca 1937

Środa
Cypriana
Jutro: Konstantego
Wschód słońca 6·03
Zachód „ 17·31

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE** od godz. 12—13. W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Traviata" — opera.
Czwartek, dnia 11 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną.
Piątek, dnia 12 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Madame Butterfly" — opera.
Sobota, dnia 13 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną.
Niedziela, dnia 14 b. m. godz. 3.30 pop. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną.
Niedziela, dnia 14 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Straszny Dwór" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza" (przedstawienie zamknięte dla wojska).
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".
Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza" (przedstawienie zamknięte dla wojska).
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU COLOSSEUM:
Gościnne występy Warszawskiego Teatru 13-tu Rzędów

Czwartek, dnia 11 b. m. godz. 8.15 wiecz. Występ Chóru Dana.

KINOTEATRY:.

APOLLO: „Pieśń jej matki" — z Martą Egerth — komedia muzyczna.
ATLANTIC: Danielle Darrieux w filmie „Nicpoń".
CASINO: „Sam na sam" z Paulą Wessely.
CHIMERA: „Moja gwiazdeczka" z Shirley Temple i „Bohater" z Wallace Beery.
EUROPA: „Powrót do życia" („Czarny Anioł").
GLORIA: „Hr. Monte Christo" — 2 serie razem.
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna" z J. Smosarską.
KOPERNIK: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
MARYSIEŃKA: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
METRO: „Mściciel" (Robin Hood z El Dorado) Warner Baxter.
MUZA: „Antony Adverse".
PALACE: „O czym marzą kobiety", komedia polska.
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Mały marynarz".
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Nie całuj w kinie" oraz rewia.
ŚWIT: „Łowca przygód" i „Mali Bohaterowie".
TON: „Cygańskie Dziewczę" Flip i Flap.
UCIECHA: „Grzesznik mimo woli" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — EGIPT — KAIR — ALEKSANDRIA — HELUAN.

Lwów w ofensywie

Kto bacznie obserwował, jak w ciągu lat broniło się społeczeństwo Ziem południowo-wschodnich przed ustawicznym spychaniem tego obszaru do roli państwowego kopciuszka, nie mógł pominąć wytrwałych wysiłków miejscowego Zarządu Okręgu Związku Oficerów Rezerwy R. P., zmierzających do uświadomienia reszcie Polski, że posiada tu jeden z najwierniejszych szańców i bodaj nardzenniejszy bastion rycerskiej idei, która niegdyś zapewniła Rzeczypospolitej pozycje mocarstwa i zasadniczego czynnika w walce ze wschodem.

Stąd też z prawdziwą radością możemy zanotować pierwszy fakt poważnego sukcesu kilkuletnich wysiłków tutejszego Związku Oficerów Rezerwy. Wielokrotnie uchwalane, mocne rezolucje delegatów Związku z czterech województw południowo-wschodnich zdołały siłą swojego przekonania wpłynąć na opinię innych środowisk. Jak donosi prasa warszawska, odbyte onegdaj walne zgromadzenie Z. O. R. w Warszawie uchwaliło przez aklamację pierwszą tego rodzaju rezolucję, która wyraża przekonanie reprezentowanej przez Związek części społeczeństwa warszawskiego, iż fundamentalnym warunkiem utrzymania siły Państwa Polskiego jest utrzymanie i wzmocnienie polskiego stanu posiadania na ziemiach południowo-wschodnich. Wspomniane zgromadzenie uważa, że stałe i zastraszające kurczenie się polskiego stanu posiadania na tutejszych Ziemiach zagraża najżywotniejszym interesom Narodu Polskiego **i wymaga szybkich i skutecznych środków zaradczych.** Walne zgromadzenie warszawskich oficerów rezerwy apeluje w końcu do wszystkich oficerów rezerwy, zajmujących wysokie stanowiska w Państwie, by zwrócili baczną uwagę na te żywotne zagadnienia, i dołożyli starań, by w niedalekiej już przyszłości zrodziły się czyny.

Przytaczając tu prawie dosłownie treść rezolucji, zamieszczonej w warszawskim dzienniku, chcemy się jednocześnie podzielić z naszymi czytelnikami całym naszym zadowoleniem z powodu tego głosu w obronie tutejszych ziem, podniesionego wreszcie nie przez tutejszych tylko ludzi.

Wydaje się, że dzięki konsekwentnej pracy Związku Oficerów Rezerwy R. P. Okręgu Ziem południowo-wschodnich, Lwów ruszył wreszcie do ofensywy o swoje prawa — dla Polski.

Walne zebranie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie

W dniu 5 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków T. P. S. P. we Lwowie. Prezes dr. Bulanka zagajając posiedzenie wspomniał o zmarłych malarzach we Lwowie w ubiegłym czasokresie, których pamięć zgromadzenie uczciło przez powstanie. Potym przedstawił prace Towarzystwa za ubiegły okres, trudności i okoliczności niesprzyjające rozwojowi Towarzystwa. Art. mal. Kitz, jako przewodniczący Komisji rewizyjnej podał do wiadomości sprawdzone zamknięcie rachunkowe za ubiegły czasokres absolutorium za czynności za ubiegłe lata i o przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości zamknięcia rachunkowego. Oba wnioski uchwalono jednogłośnie.

Dr. Dwernicki, referował nowy statut zastosowany do obowiązujących ustaw. Po ożywionej dyskusji nad pojedyńczymi paragrafami, w której zabierali głos dr. Bulanda, art.-mal. Batowski, dyr. Reiner, p. Kremer i in. uchwalono zmianę statutu jednogłośnie, po czym przystąpiono do wyboru nowego zarządu na okres 2-letni. P. Baran przewodniczący komisji krutacyjnej odczytał nazwiska wybranych jednogłośnie członków nowego zarządu, w skład którego weszli: dr. Edward Bulanda — prezes; Zofia Albinowska-Minkiewiczowa — wiceprezes; dyr. Juliusz Reiner — II. wiceprezes. Członkowie: prof. Stanisław Batowski, dr. Tadeusz Dwernicki, adw., prof. inż. Zygmunt Harland, dr. Kwietniewski Kazimierz prof. U. J. K., Janina Nowotna, Maria Chybińska art. mal., prof. Paweł Gajewski art. mal., Maria Hausnerowa art. mal., prof. Władysław Lam, Zygmunt Pawłowski radca samorz., Tadeusz Solski nacz. B. G. K., dr. Weryński wiceprez. m. Lwowa. Komisja rewizyjna: inż. Gal dyr. Małop., Marcin Kitz art. mal., dr. Stanisław Postępski, prof. Ludwik Tyrowicz, dr. Jan Poratyński. Zastępcy: prof. Kazimierz Łotocki, inż. Władysław Matzke, prof. Józef Pieniążek.

Na zakończenie dr. Dwernicki postawił wniosek odniesienia się do Zarządu miasta Lwowa o przeznaczenie na Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych odpowiedniego lokalu, czego wymaga nie tylko wzgląd na publiczność uczęszczającą na wystawy, ale także i wzgląd na miasto Lwów, które powinno promieniować w kierunku artystycznym i kulturalnym jako polska stolica Kresów Wschodnich i Rusi Czerwonej.

„Powrót do życia" („Czarny anioł")

Uwielbiana przez miliony miłośników kina Merle Oberon, jeszcze przed dwoma laty była mało znaną aktoreczką. Dzisiaj osiągnęła szczytowy punkt swej kariery główną rolą w wspaniałym filmie „Czarny Anioł", mając za partnerów gwiazdy tak znakomite, jak **Fredric March i Herbert Marshall**, a więc dwóch aktorów, z którymi pragnie wystąpić każda gwiazda Hollywoodu.

„Czarny Anioł" jest jednym z niewielu filmów, pod każdym względem doskonałych. Scenariusz tego filmu jest prosty, a jednak oryginalny, emocjonujący i nieprzeciętny. Reżyserował go Sidney Franklin, jeden z najsubtelniejszych i najzdolniejszych realizatorów współczesnych i twórca najlepszych filmów z Normą Shearer. Wreszcie obsada stanowi rekord: trzy gwiazdy tej wielkości, co Fredric March, dżentelmański Herbert Marshall i rewelacyjna piękność Merle Oberon. Nic dziwnego, że „Czarny Anioł", cieszy się wszędzie niezwykłym powodzeniem, publiczność nasza zaś powita wkrótce to wyjątkowe arcydzieło w kinie „EUROPA".

— OPERA TEATR WIELKI. Dziś we środę 10 b. m. daje Teatr Wielki „Traviatę" w koncertowym wykonaniu pp.: Ewy Bandrowskiej-Turskiej, naszej fenomenalnej, o europejskiej sławie śpiewaczki, która tę rolę zalicza do najlepszych w swym repertuarze, Adama Dobosza, świetnego tenora opery warszawskiej i ulubieńca publiczności lwowskiej oraz Zenona Dolnickiego, czołowego barytona Teatru Wielkiego w Warszawie. — Przy pulpicie dyrygenckim fenomenalny kapelmistrz dyrektor Adam Dołżycki, którego udział w tym przedstawieniu wzbudził wielkie zainteresowanie wśród muzykalnego społeczeństwa lwowskiego. Również wydarzeniem artystycznym o wielkiej wadze będą dalsze przedstawienia operowe: 12 b. m. „Madame Butterfly" z udziałem pp.: Heleny Lipowskiej, Adama dobosza jak również 14 b. m. „Straszny Dwór" w nowym opracowaniu muzycznym pod dyrekcją Adama Dołżyckiego. Reżyseruje Aleksander Ułuchanow, kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach znakomitego basa Romana Wragi.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

Jutro w czwartek, dnia 11 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem znakomita komedia Sardou: „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

— **SŁYNNY BALET JOOSSA W TEATRZE WIELKIM.** Teatr taneczny Joossa, złożony z 30 osób, który od tygodnia występuje w Operze Warszawskiej i cieszy się podobnie jak w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku olbrzymim powodzeniem, zatrzyma się w przejeździe do Bukaresztu we Lwowie i wystąpi tylko dwa razy w poniedziałek 15 i we wtorek 16 b. m.

Zbiórka Daru Narodowego 3-go Maja

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zezwolenia dla T. S. L. na urządzanie corocznej zbiórki Daru Narodowego Trzeciego Maja na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w czasie od 2 do 10 maja.

Wobec tego w tym czasie zbiórek na inne cele urządzać na tym terenie nie wolno.

Palarnia dla publiczności w Teatrze Wielkim

W numerze naszego pisma z 3 b. m. poruszyliśmy sprawę palarni dla publiczności w Teatrze Wielkim, której brak dawał się w ostatnich latach przykro odczuwać.

Otóż obecnie prostujemy z prawdziwą przyjemnością i stwierdzamy, że znajdują się już urządzenia dwu nowych palarni w Teatrze. Mieszczą się one w parterze gmachu, po obu stronach westybulu, w miejscach, skąd prowadzą schody na III. p. widowni.

Palarnie są dostatecznie obszerne i posiadają centralne ogrzewanie. Ze swojej strony chcemy tylko wyrazić życzenia, aby o palarniach owych została należycie poinformowana publiczność przebywająca w teatrze.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Dziś, w środę, dnia 10 marca, po raz 20-ty „Księżniczka czardasza" (przedstawienie zamknięte — tylko dla wojska). — W czwartek, dnia 11 marca, po raz 20-ty — „Księżniczka czardasza" z p. Melą Grabowską. Będzie to jeden z ostatnich występów tej doskonałej śpiewaczki, która niezadługo już opuszcza Lwów.

W przygotowaniu „Matura" Fodora' która zapowiedziana na przeszły tydzień premiera, została odłożona wobec rekordowego powodzenia „Księżniczki czardasza". W głównej roli ukaże się w tej słynnej węgierskiej komedii — ulubienica naszej publiczności, wyśmienita artystka teatrów stołecznych p. Janina Martini w otoczeniu najlepszych sił Powszechnego Teatru Żołnierza z pp. Ratschką, Szpaczyńską, Czajkowską i Rewskim na czele. Oryginalną inscenizację nadał sztuce reżyser T. Wołowski, który wystąpi też w roli prof. Cibuli.

Bilety na bieżące przedstawienia w przedsprzedaży przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach od 10—13 i od 17—20.

— WYSTĘP CHÓRU DANA W TEATRZE COLOSSEUM. Już w czwartek, dnia 11 b. m. wystąpi tylko 1 raz w sali Teatru Colosseum znakomity chór Dana. W programie najnowsze przeboje dotychczas we Lwowie nie słyszane. A więc w czwartek wszyscy spotkamy się w Colosseum na występie chóru Dana. Przedsprzedaż biletów w kasie kina Kopernik, od 10—1 i od 4—6.

— ZJAZD DELEGATEK ZWIĄZKU PAŃ DOMU — Z CAŁEJ POLSKI. — W dniach 14—16 kwietnia, odbędzie się we Lwowie Ogólny Zjazd Delegatek Związku Pań Domu z całej Polski. Zjazd będzie mieć znaczenie propagandowe dla interesów kulturalnych i gospodarczych ziem południowo-wschodnich. Lwowski Oddział Związku Pań Domu, rozpoczął już przygotowania do organizacji Zjazdu, prowadzone intenzywnie z ramienia Zarządu Oddziału przez p. Helenę Grucową przy pomocy członkiń Sekcji zjazdowej. Obrady Ogólnego Zjazdu będą poświęcone szeregowi zagadnień gospodarczych i kulturalnych, stanowiących treść prac Związku Pań Domu i Instytutu Gospodarstwa domowego, a zarazem dalszy ciąg prac poprzednich zjazdów, oraz zagadnień, które wypływają jako najbardziej aktualne na terenie lwowskim. — Zjazd kwietniowy budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokich sfer kobiecych Lwowa, kół gospodarczych oraz pracowników społecznych i kulturalnych.

— TOWARZYSTWO BADANIA HISTORII OBRONY LWOWA i województw południowo-wschodnich, odbędzie swe doroczne 9-te walne zebranie członków Towarzystwa we wtorek, 16 marca b. r. o godzinie 18-tej, w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego we Lwowie, przy ulicy Jabłonowskich 30, I. p.

„DLA POLAKÓW ZA OLZĄ".

W związku z ciężką sytuacją, jaka zapanowała od kilku lat za Olzą, powstała w marcu 1934 r. w województwie śląskim organizacja pod nazwą „Śląski Komitet Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji".

Cel organizacji leży już w samej nazwie. Śl. Kom. O. K. nad Polakami w Czechosłowacji drogą składek, ofiar i imprez, niesie pomoc kulturalnym, oświatowym poczynaniom i pracę ludności polskiej w Czechosłowacji.

Z uwagi na rosnące potrzeby kulturalne naszych braci w Czechosłowacji, Śląski Komitet zwraca się z jednej strony do wszystkich Ślązaków rozproszonych po całej Rzeczypospolitej, z drugiej do tych wszystkich, którym los ludności polskiej na Śląsku zaolzańskim leży na sercu, by drogą składek i ofiar zasilili fundusze Śl. Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji.

Składki miesięczne, względnie jednorazowe ofiary, prosimy przekazywać na konto Komitetu w PKO w Katowicach — Nr. 300.904.

Na odwrocie blankietu należy zaznaczyć, czy sumę wpłacono w formie składek, czy też jednorazowej ofiary.

Adres: Sekretariat Śl. K. O. K. nad Pol. w Czech., Katowice, ul. Dąbrowskiego 4, I piętro.

Z OPERY

„Łucja z Lammermooru"
z Ewą Bandrowską

Wznowienie tej niecjekawej opery Donizetti'ego byłoby pociągnięciem wręcz chybionym, gdyby nie występ Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

Świetna śpiewaczka i artystka roztoczyła przed słuchaczami takie ogromne bogactwo najszlachetniejszej sztuki wokalnej — tyle piękna dźwiękowego i maestrii technicznej, że słuchanie tej jednej partii wynagradzało tysiąckrotnie niedomagania przestarzałej, nudnej i mało wartościowej opery. Kulminacyjny moment — słynna aria z fletem, odśpiewana wprost fascynująco, pozostawiła po sobie niezatarte wrażenie. Wokalna strona partii „Łucji" olśniewała najwyższymi walorami sztuki śpiewanej — artyzm Bandrowskiej to istotnie w całym tego słowa znaczeniu sztuka z „Bożej łaski". Świetna śpiewaczka porywała również grą sceniczną. Niejednokrotnie już podkreśliliśmy wielki talent aktorski Ewy Bandrowskiej — jako „Łucja" była wprost niezrównana. Z postaci tej wydobyła tyle głębokich momentów, taka dynamikę uczuć, tyle wzruszeń i tragizmu, że kreację tą zaliczyć może jako cenny klejnot do swych najwspanialszych wyczynów aktorskich. Artystke przyjmowano owacyjnie i oklaskiwano żywiołowo.

Partnerem Ewy Bandrowskiej był młody śpiewak Witold Łuczyński. Nie zbyt duży to głos tenorowy — trochę wadliwie wyszkolony, jednak miły w dźwięku. Artysta śpiewał bardzo poprawnie i muzykalnie, osiągając sukces wcale poważny. Aktorska strona partii dzięki nieprzeciętnej kulturze artystycznej pozwoliła mu i scenicznie wywiązać się dobrze ze swego zadania. Artysta uczynił całością wrażenie bardzo miłe i dodatnie.

Zenon Dolnicki imponował kreacją aktorską. Jego „Lord Enrico" zasługuje na szczere uznanie. Czujny i utalentowany ten artysta posiada duże doświadczenie i rutynę, umie zatem zawsze zainteresować. Śpiewak inteligentny i nieprzeciętny, w świadczeniach wokalnych staranny — niepotrzebnie jednakże używa języka włoskiego, nie podnosi tym bowiem zupełnie artystycznej wartości swego wykonu, a psuje jedynie jednolitość całości.

Roman Wraga w drobnej roli „Raimonda", ujętej doskonale, znakomity. Epizody w wykonaniu p. M. Demetrowicz, Wilińskiego i Hladego zadowalające.

Kapelmistrz Józef Lehrer jak zawsze niezawodny. Orkiestra i chóry pewne i dźwiękowo dobre.

Wypełniona widownia entuzjastycznie oklaskiwała doskonałych wykonawców. **J. Wel.**

WŁAMYWACZE NA POHULANCE

(a) Do mieszkania Edwarda Hawranka na Pohulance włamali się wczoraj złodzieje i skradli dwa futra, garderobę męską i damską łącznej wartości 1500 zł.

ŚMIERTELNY CIOS W BRAMIE DOMU.

(a) Późnym wieczorem w bramie kamienicy przy ul. Pod Dębem, 18, napadnięty został przez nieznanych napastników 52-letni Wolf Kornblüth, który osiadł we Lwowie po wydaleniu go z Berlina za kradzież. Kornblüth i na nowym gruncie trudził się zawodem, pozostającym w kolizji z kodeksem parnym, bo paserstwem i na tym też tle niewątpliwie nastąpił atak nieznanych przestępców na jego osobę. Ranny przez nich ciężko w brzuch, przewieziony został Kornblüth do szpitala powszechnego w stanie nieprzytomnym i zmarł w rannej godzinie na sali szpitalnej. Ponieważ Kornblüth zajmował się paserstwem, niewątpliwie wśród elementów przestępczych, z którymi stykał się, należy szukać sprawcy.

NIEDOZWOLONY HANDEL ZŁOTEM

(a) W warsztacie złotniczym Andrzeja Czupy (ul. Chorążczyzny, 14) zjawili się w dniu wczorajszym funkcjonariusze Straży Granicznej, celem przeprowadzenie rewizji, Czupa bowiem był podejrzany o to, że trudni się niedozwolonym handlem złotem.

W czasie rewizji znaleziono w warsztacie ukryty zapas złota ponad 2 kg wagi. Czupę, który tłumaczyć się miał, że złoto pozostawił u niego w przechowaniu pewien czarno-giełdziarz, pociągnięto do odpowiedzialności.

CZMYCH CZMYCHNĄŁ PO OSZUSTWIE

(a) Maria Wowk, służąca (ul. Jachowicza, 24) zjawiła się wczoraj w komisariacie policyjnym i złożyła tam doniesienie przeciw Stefanowi Czmychowi, który pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej 84 zł. i więcej się nie pokazał

WOJOWNICZA HELENA

(a) Na jakimś bliżej nieznanym tle, o który milczy raport policyjny, niejaka Helenia Kozioł (ul. Kasztelańska, 11) napadła wieczorem na ul. Barskiej na Stefanię Hass (ul. Leszczyńskiego, 5) i zadała jej nożem kilka cięć. Rannej udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie Ratunkowe.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z przejaśnieniami w ciągu dnia, jednak miejscami również i drobne opady. Po nocnych przymrozkach głównie w północnej połowie Polski temperatura w pobliżu zera, a w dzielnicach południowych kilka stopni powyżej. Na ogół słabe wiatry lokalne.

— **ZWIĄZEK TECHNIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ODDZIAŁ LWOWSKI.** W dniach 13 i 14 marca b. r., odbędzie się w Warszawie 8-my Zwyczajny Zjazd Delegatów Związku Techników. Organizacja ta jest najliczebniejsza na terenie Rzeczypospolitej, skupiająca techników, absolwentów szkół technicznych ze średnim wykształceniem. Na terenie Rzeczypospolitej znajduje się obecnie około 50 Oddziałów i Kół. Związek Techników był inicjatorem stworzenia Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Techników, mającej na celu między innymi zorganizowanie technicznego świata pracy dla potrzeb Państwa.

— **POL. TOW. POLITECHNICZNE** zawiadamia swych Członków, że we środę 10 b. m. o godzinie 18.30 w sali T-wa (Zimorowicza 9) odbędzie się zebranie, na którym p. Inż. Zygmunt Sariusz Bielski, profesor Akademii Górniczej w Krakowie, wygłosi odczyt p. t.: „Niemiecke kopalnie ropy naftowej". Goście wprowadzeni przez Członków i studenci Wyższych Uczelni mile widziani.

— **WALNE ZEBRANIE KOŁA T. S. L.** Dnia 14 b. m. o godz. 10-tej w sali Towarzystwa Szkoły Ludowej przy ul. Czarnieckiego 1, II. p. odbędzie się walne zebranie Koła TSL. im. I. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie, z następującym porządkiem obrad: 1) otwarcie walnego zebrania i wybór przewodniczącego, 2) referat „Stan sanitarny w pow. lwowskim" wygłosi dr. B. Kurzeja, 3) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdanie z działalności Zarządu Koła za r. 1936 i sprawozdanie komisji kontrolującej i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 5) sprawozdanie delegatów czytelń, 6) wybór zarządu, komisji kontrolującej i delegatów na walny zjazd, 7) wolne wnioski, interpelacje i rezolucje. Obecność każdego członka Koła konieczna. W razie braku kompletu walne zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 11-tej.

— **OKRĘG ZW. LEGIONISTÓW** we Lwowie, urządza na dzień 19 bm. gremialny wyjazd-pielgrzymkę przedstawicieli społeczeństwa Ziemi Czerwieńskiej do Wilna dla złożenia hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu na Rossie.

— **LWOWSKIE KOŁO NAZARETANEK** zaprasza na cykl odczytów p. t. „Europa współczesna", sprawozdania z ostatnich podróży do Francji, Włoch, Niemiec, Anglii Rosji i Holandii. 1. Francja w ostatnim półroczu — Anna Ludwika Czerny, dnia 10-go marca, godz. 17-ta, 2. Zdobycze społeczne Włoch, — Janina Ebenbergerowa, dnia 12 marca, godz. 17-ta. 3. Niemcy dzisiaj — mgr. H. Kurzbauer, dnia 14 marca, godz. 10.30. 4. Holandia, kraj pracy — J. Ebenbergerowa, dnia 16 marca, godz. 17-ta. 5. List z Anglii — mgr. St. Nahlik, dnia 20 marca, godz. 17-ta. 6. Wrażenia z Rosji — odczyt ogłoszony będzie dodatkowo. — Odczyty odbywają się w Zakładzie SS. Nazaretanek, ulica U. Lubelskiej 9.

— **ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO** odbędzie się w piątek, dnia 12 marca 1937, o godzinie 18 w Zakładzie Historii Polski U. J. K., ul. Mickiewicza 5 a, III. p. — Na porządku dziennym: Dr. Anna Strzelecka omówi pracę dr. Ewy Maleczyńskiej: Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej.

— **WYSTAWA MAR. HEŁM-PIRGO.** Wystawa prac rysunkowych i malarskich inż. arch. Mariana Hełm-Pirgo otwarta jest w Hotelu Europejskim codziennie od godz. 10—19-tej.

Obejmuje ona 47 obrazów artysty, a to przeważnie widoki zabytków miast polskich, wnętrza i kompozycje figuralne, jakoteż motywy architektoniczne z Rzymu, Florencji, Stambułu i Warny i ilustracje do „Groty Wradeckiej" tegoż autora. Prace te wykonane są techniką rysunkową, akwarelową i olejną.

Cały dochód z wystawy przeznaczony jest na Pomoc Zimową.

— **Z KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO.** W czwartek, dnia 11 b. m. o godzinie 19-tej minut 30, prof. Uniw. J. K. dr. Stanisław Loria, wygłosi wykład p. t. „Dwa oblicza materialnego świata". — Dyspozycja wykładu: 1. Spór o naturę światła. — Dowody istnienia fal świetlnych. — Elektromagnetyczny ustrój świata. 2. Promienie X. — Zjawisko foto-elektryczne. — Zjawiska Comptona i Ramana. — Fotony. 3. Promienie korpuskularne. — Ugięcie promieni korpuskularnych. Fale i cząstki. — Konieczność dwustronnego opisu promieniowania i materii. — Wykład ilustrowany będzie licznymi przeźroczami. — Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 60 gr., do nabycia w przedsprzedaży u. G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem zaś w dniu wykładu przy kasie w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym.

— **BIEŻĄCA WYSTAWA LWOWSKIEGO ZAWOD. ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW** obejmuję pejzaże z Hiszpanii, art. mal. Stanisława Grabowskiego, pejzaże z Krzemieńca art. mal. Artura Klara, oraz szereg rzeźb portretowych art. rzeźbiarza Fryderyka Totha. Wystawa otwarta jest w lokalu L. Z. Z. A. P. codziennie od 10 do 15-tej, ul. Dzieduszyckich 1, I. p. Dla młodzieży szkolnej wstęp bezpłatny.

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** zawiadamia, że kurs zawodowy, dokształcający dla pomocnic domowych, zatrudnionych u członkiń i niečłonkiń, rozpoczyna się dnia 9-go marca, we wtorek, o godzinie 17-tej. Zapisy przyjmuje i informacje udziela Sekretariat. W środę dnia 10 marca o godzinie 17-tej odbędzie się pokaz kulinarny. Wielkanocne pieczywo: przekładaniec, mazurki i torty.

— **WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. W LUTYM 1937 R.** W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o — 9.713.347 zł., osiągając na dzień 28 lutego 1937 r. sumę zł. 684.625.947.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych, zwiększyła się w tym samym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. — W ciągu lutego b. r. PKO. wydała — 56.907 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 28. 2. 1937 r. ogólną ilość 2.375.798 książeczek.

— **OBNOŚNA SPRZEDAŻ PIECZYWA I WYROBÓW CUKIERNICZYCH.** — W związku ze zbliżającym się sezonem obnośnej sprzedaży niektórych gatunków pieczywa, jak precli i innych wyrobów mącznych i cukierniczych, Zarząd Miejski przypomina ponownie obwieszczenia w sprawie obowiązku przestrzegania przepisów sanitarnych przez sprzedawców. W szczególności w handlu obnośnym, pieczywo będzie mogło być sprzedawane wyłącznie tylko w opakowaniu higienicznym oraz w gablotkach o typie ustalonym przez wydział przemysłowy zarządu miejskiego. Osoby, prowadzące sprzedaż obnośną wyżej podanych artykułów, bez uprzedniego uzyskania uprawnienia przemysłowego i nie stosujące się do obowiązujących przepisów sanitarnych, będą pociągnięte do odpowiedzialności karno administracyjnej, względnie sądowej, a towar ich ulegnie zajęciu. Równocześnie przypomina się, że odnośne uprawnienia przemysłowe wydaje wydział przemysłowy Zarządu miejskiego (ul. Akademicka l. 9), gdzie można też oglądać przypisany typ gablotki na sprzedaż wymienionych artykułów

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Grisogow Prvislaw, minister — Jugosławia, Inż. Mares Vlastimir — Jugosławia, Hr. Kownacka Aniela, wł. dóbr — Karów, Cywiński Rafał, wł. dóbr — Delejów, Hr. Tarnowski Jan, wł. dóbr — Wróblewiec, Makomaski Władysław, wł. dóbr — Tomaszów, płk. Widacki Stanisław, poseł — Tarnopol, Inż. Mikulski Czesław — Warszawa, Inż. Potocki Piotr — Warszawa, Świerczewska Janina, żona przemysłowca — Warszawa, Inż. Gradenwic Adam, dyr. — Warszawa, Dr. Świerzewski Stanisław, lekarz — Mościce, Busbach Emil, prokurent Zjedn. Fabr. Zar. — Warszawa, Inż. Tarnawski Henryk — Warszawa, Marczewski Tadeusz, urzędnik państw. — Warszawa, Inż. Heinrich Stefan — Warszawa, Inż. Gronikowski N., dyr. elektr. — Rzeszów, Dr. Włodek Józef — Kraków, Inż. Dombke Paweł — Cieszyn, Inż. Skrzyński Kazimierz — Ruda Śląska, Inż. Golla Romuald — Lublin, Inż. Hintz Adolf — Warszawa, Inż. Sienkowski Eugeniusz — Siedlce, Inż. Kończykowski Stanisław — Warszawa, Inż. Grabowski Zbigniew — Warszawa, Dr. Zalewski Teodor, adwokat — Warszawa, Inż. Białkowski Karol, dyr. — Zamość, Bryłowa Maria, żona prof. Uniw. — Warszawa, Beigert Seweryn, wł. dóbr — Trybułowce, Inż. Groza Aleksander, prof. — Mikołów, Inż. elektr. Bentkowski Zygmunt — Łódź, Göllner I., przemysłowiec — Wiedeń, Inż. Jabłoński Bolesław — Warszawa, Inż. Strzała Ferdynand — Chorzów.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937,** od dnia 7-go, do dnia 13 marca, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Zółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Samuel Steinwurzel l. 27 — Ire Jolles l. 25 — Zofia Rutowa l. 92 — Jan Wójcik l. 27 — Maria Wieszczak l. 86 — Anna Krzyżanowska l. 66 — Michał Kurtiak l. 66 — Maria Iwaniuk l. 47, Władysław Kołodzian l. 41 — Karol Handler l. 70 — Karolina Podolecka l. 27 — Anna Bochno l. 85 — Maria Małecka l. 55 — Eugenia Ostrowska l. 28 — Małka Kessler l. 75 — Izak Rauben l. 42 — Ryfka Zieler l. 60 — Betti Hoch l. 61 — Jakub Geschwind l. 68 — Józef Schnapp l. 42 — Władysław Kamiński l. 71.





ZE SPORTU

W dniu 7 b. m., odbyły się zawody o mistrzostwo Okręgu w szabli, zorganizowane przez 6 Okręg W. C. K. S-ów.

Wyniki przedstawiają się następująco:

II. Klasa oficerów: 1. por. Jakowlew W. — Pogoń (Stryj), 2. por. Juszczak K. — Czarni, 3. por. Czołowski W. — Czarni.

II. Klasa podoficerów: 1. kprl. Niedbałko S. — Pokucie, 2. plut. Mendocha S. — Czarni, 3. plut. Trapler W. — Gródek Jagielloński.

I. Klasa oficerów: 1. por. Fryszczyn W. — Janina (Złoczów), 2. por. Serafin J. — Pogoń (Stryj), 3. por. Kersz W. — Żółkiew.

I. Klasa podoficerów: 1. sierż. Łabędziowski W. — Czarni, 2. plut. Rybicki M. — Sieniawa (Brzeżany), 3. plut. Luvaś W. — Pogoń (Stryj).

Zawody w szabli zgromadziły na planszy dużą ilość zawodników, wśród których wyróżnili się por. Fryszczyn, por. Serafin, por. Kersz, por. Handler, por. Godymirski i por. Kozłowski, z podoficerów sierż. Łabędziowski i plut. Rybicki. Zawody prowadzili sprawnie pp. Franc, por. Fryszczyn, p. Pieczyński i Lesiak.

Po ukończonych walkach nastąpiło rozdanie nagród przez Kierownika Sekcji Szermierczej WCKS. Czarni p. pułkownika dra Dobiasza Leopolda. Zawody cieszyły się ogromnym zainteresowaniem publiczności, która szczelnie wypełniła trybuny. Organizacja zawodów stała na wysokim poziomie.

MARSZ NARCIARSKI O MISTRZOSTWO POWIATU DROHOBYCKIEGO

Na zakończenie sezonu narciarskiego, odbyły się dnia 7 b. m. na Ciuchowym Dziale w Orowie pod Borysławiem na wysokości 960 m. n. p. m. zawody narciarskie o mistrzostwo powiatu drohobyckiego, o nagrodę wędrowną posła Dra Bronisława Wojciechowskiego. Startowało 10 drużyn po 4 zawodników. Ekwipunek wojskowy obejmował karabin, plecak ociążony 5 kg. i ładownice. Bieg odbył się na 12 klm ze strzelaniem. Pierwsze miejsce w biegu o puchar posła Wojciechowskiego zajął K. S. W. — Biali (Borysław) nota ogólna 85.4, drugie sekcja narciarska Z. S. (Borysław 86.5, trzecie szkoła handlowa (Borysław) 88.57. Sztafeta 4×2 klm: 1) Biali 50.28, 2) Szkoła handlowa 54.19, 3) Z. S. Tustanowice 54.30. — W strzelaniu: 1) Sokół Borysław 13 pkt. na 15 możliwych, 2) Biali 12 na 15, 3) Z. S. Borysław 11 na 15. Mistrzostwo na rok 1937 zdobył K. Z. S. Biali 2 pkt., 2) Szkoła handlowa 5, 3) Z. S. Tustanowice 10 pkt. Warunki atmosferyczne: opad śnieżny, mgła, wietr, śnieg mokry, temperatura minus 1. Sprawność zawodników bardzo dobra.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Romeo i Julia", Grażyna: „Piętro wyżej", Palace: „Epizod".

BRZOZÓW. Goplana: „Burza nad Andami" i „Tarzan wśród małp".

BUCZACZ. Palace: „Za chwilę szczęścia".

CZORTKÓW. Casino: „Trędowata".

DROHOBYCZ. Sokół: 10. 3. Występ W. Siemaszkowej, Sztuka: „Noc w operze", Wanda: „Amerykańska awantura".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Bengali".

KOŁOMYJA. Mars: „Ada to nie wypada", Gwiazda: „Dinky".

LUBLIN. Teatr W. 10. 3: Balet Parnella, Apollo: „Krew na morzu" i „Pieśń jej matki", Corso: „Załoga" i rewia. Rialto: „Żyd Süss' i „Wesoła wdówka", Venus: „Manewry miłosne" i „Straszny dwór". Stylowy: „Królowa dżungli".

PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Wyprawa na Mongo", Casino i Raj: „Zapomniana symfonia", Fotoplastikon: „Wiedeń — Londyn".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Gabinet figur woskowych".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Złoty wieniec" Casino: „Biały Tarzan", Olimpia: „Wyprawa na Mongo", Urania: „Płomienne serca", Ton: „Matura", Warszawa: „Anthony Adverse".

STRYJ. Apollo: „Wierna rzeka".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Rapsodia Bałtyku".

Teatr Pokucko-Podolski:

10. 3. RZESZÓW. Popoł. „Fircyk z zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
TREMBOWLA. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

11. 3. JASŁO. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
MIKULIŃCE. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

12. 3. KROSNO. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
ZBARAŻ. Popoł. „Chory z urojenia" wiecz. „Woźny i minister".

Ze Stanisławowa

WIELKI WIEC OBYWATELSKI W SPRAWIE LICEUM PEDAGOG. ŻEŃSKIEGO. W teatrze im. Moniuszki w Stanisławowie odbył się wielki wiec obywatelski w sprawie utworzenia w Stanisławowie państw. liceum pedagog. żeńskiego przy udziale około 1000 osób. Wiec zagaił prezes Klubu radnych polskich w Stanisławowie Fiderkiewicz, po czym prof. Jasiński wygłosił rzeczowy referat dotyczący utworzenia państw .liceum pedagog. żeńskiego w Stanisławowie. Przemawiali: Jan Kozub, N. Wesołowska, N. Niemaczek, N. Janiak, Z. Czorna, L. Sawczak i insp. Pikulski, po czym zebrani uchwalili wysłać rezolucję do czynników miarodajnych, stwierdzającą konieczność stworzenia powyższej placówki oświatowej w Stanisławowie.

Z Kamionki Strum.

STAN OZIMIN. Nareszcie zaczyna się ustalać pogoda wiosenna. Stan ozimin bardzo nikły. Poszkodziły mrozy i ostre wiatry. O ile nastaną cieplejsze dnie z ciepłymi opadami oraz nie będzie wschodnich wiatrów jest nadzieja, że oziminy się poprawią.

Z Jarosławia

PRZENIESIENIA. Kierownikiem komisariatu P. P. w Jarosławiu został mianowany aspirant Policji, p. Obrębski Bolesław z Warszawy. Dotychczasowy kierownik jarosławskiego komisariatu st. przodownik Ptasiński Franciszek został przeniesiony do Radymna, w charatkerze komendanta tamtejszego posterunku.

WIZYTACJE W SZKOŁACH ŚREDNICH. Od dnia 5 b. m. bawi w Jarosławiu wizytator Kuratorium okręgu lwowskiego p. Ortowski. Wizytacje wykazały zadowalający stan naukowy.

Ze Stryja

(m) **FAŁSZYWA METODA.** Miejski Komitet pomocy zimowej stwierdził, że zdeklarowane przez obywateli świadczenia nie wpływają do Komitetu. W związku z tym Komitet zapowiedział, że nazwiska opieszałych znajdą się na „czarnej liście" na łamach tutejszej „Gazety Stryjskiej". Wątpić należy, czy taki sposób egzekwowania zdeklarowanych świadczeń zejdzie się z celem.

(m) **LUDZIE I ASEKURACJA.** W uzupełnieniu ostatniej notatki o pożarze tartaku w Synowódzku podajemy, że powstała szkoda wynosi około 50.000 zł. Ponieważ istnieją poszlaki, że pożar został rozmyślnie spowodowany, celem uzyskania premii asekuracyjnej, policja prowadzi dochodzenia. Drugim podejrzanym wypadkiem jest pożar dwóch stert siana wartości 6.000 zł. należących do Leona Gerzmana.

Z Rzeszowa

BUDOWA DOMU GROMADZKIEGO W DĄBROWEJ. W Dąbrowej w pow. rzeszowskim przystąpiono z inicjatywy ks. Ciebiery i miejscowego społeczeństwa do budowy Domu Gromadzkiego, w którym znajdzie pomieszczenie sklep Kółek Roln., świetlica i remiza strażacka. Dom będzie jeszcze w b. r. wykończony i oddany do użytku.

SZKOLENIE OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH. W Rzeszowie odbędzie się w dniach od 11 do 24 b. m. kurs strażacki w zakresie 3-go stopnia, oraz kurs odkażający dla naczelników, zastępców i komendantów Ochotn. Straży Pożarnych z powiatów :rzeszowskiego, kolbuszowskiego, tarnobrzeskiego, niżańskiego, łańcuckiego, brzozowskiego i krośnieńskiego.

W kursie weźmie udział około 60 uczestników, którzy zostaną skoszarowani w koszarach Kilińskiego. Kurs będzie prowadził instruktor Majerowicz przy pomocy instr. Ukleii z Krosna, insp. Piroga z Brzozowa i nacz. Kreida ze Strzyżowa.

KRONIKA LUBELSKA

ŚMIAŁE WYSTĘPY BANDYTÓW. Do mieszkania Mazurkiewicza Aleksandra w kol. Cegielnia pow. lubartowskiego wtargnęło 2-ch uzbrojonych i zamaskowanych osobników, który po steroryzowaniu Mazurkiewicza zrabowali na jego szkodę 250 zł. Również do mieszkania Zbęka Jana we wsi Węglinek pow. janowskiego dostali się włamywacze rabując 2 poduszki oraz artykuły spożywcze. Ponadto we wsi Dobrowola pow. janowskiego do mieszkania Kuny Cajga wtargnęło 3 uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy zrabowali garderobę wart. 227 zł. Władze prowadzą śledztwo.

WALNE ZGROMADZENIE. W dniu 16 marca b. r. o godz. 17-ej odbędzie się walne zgromadzenie członków Koła Lubelskiego Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, pl. Litewski 5, I. p. z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania; odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania; sprawozdanie z działalności zarządu; sprawozdanie kasowe; sprawozdanie Komisji rewizyjnej; uchwalenie preliminarza budżetowego; wybór członków zarządu i 5 delegatów na okręgowy zjazd delegatów oraz wolne wnioski.

MORDERSTWO CZY SAMOBÓJSTWO? W lesie ordynacji zamojskiej w pobliżu leśniczówki Rudka, pow. janowskiego, znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, lat około 30, zaś w odległości 50 kroków ujawniono zwłoki wisielca, mężczyzny lat 30, w ubraniu którego znaleziono dokument na nazwisko Michalca Stanisława, lat 30, zam. we wsi Cegielnia pow. Iłża. W toku prowadzonych wywiadów ustalono tylko, że wyżej wymienieni byli rajzerami i że dwa dni przedtym widziano ich w Kraśniku. Na miejsce wypadku wyjechał kmdt. pow. w Janowie Lub. z wywiadowcą.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.18 — 88.75, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.65 — 287.95, franki francuskie 24.10 — 23.96, franki szwajcarskie 120.70 — 119.90 funty angielskie 25.83 — 25.67, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 16.40 — 15.80, korony duńskie 115.29 — 114.45, korony norweskie 129.73 — 128.75, korony szwedzkine 133.13 — 132.15, liry włoskie 24.20 — 23.70, marki fińskie 11.42 — 11.00, marki niemieckie 124.00 — 120.00, szylingi austriackie 95.00 — 94.00, marki niemieckie srebrne 133.00 — 129.00.

AKCJE

Bank Polsk 100.00, Cukier 29.50, Węgiel 20.75 — 20.50, Norblin 66.00, Ostrowiec — 29.75 — 30.00, Starachowice 34.50, Haberbusch 37.00 — 36.50.

Tendencja przeważnie słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja — nienotowana, — 5 proc. poż. konwersyjna 54.75 — 54.30, — 6 proc. poż dolarowa 48.25 kupon 48.68, — 4 proc. poż. premiowa dolarowa 45.75 — 46.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 361.00 — kupon 70.45, 4 proc. poż. konsolidacyjna — 53.25 — 53.00 — 50.25 — 49.75 — 50.00 trzy ostatnie drobne.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.00 — 89.18 — 88.82. Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 28.95 — 289.65 — 288.25, Kopenhaga 115.29 — 114.71, Londyn 25.76 — 25.83 — 25.69, N. Iork czeki 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, Oslo 129.40 — 129.73 — 129.07, — Paryż 24.04 — 24.10 — 23.98, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 132.80 — 133.13 — 132.47, Zurych 120.40 — 120.70 — 120.10, — Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.95 — 27.75, Helsinki 11.39 — 11.42 — 11.36, Montreal 5.28 i trzy czwarte — 2.56 i jedna czwarta.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, hreczce, mące oraz egzekutywna sprzedaż pszenicy i egzekutywne kupno owsa. Pszenica, żyto, mąki w dalszym ciągu podrożały. Tendencja zwyżkowa, usposobienie silne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 30.25—30.50, zbior. czerw. 29.50—29.75, jednol. biała 30—30.25, zbior. biała 2925—29.50, żyto standart I. 24.75—25, żyto standart II. 24.50—24.75, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg 47—47.50, I—A 46—46.50, I—C 44—44.50, I—D 43—43.50, II—A 41.50—42, II—B 41—41.50, II—C 40.25—40.75, II—D 39—39.50, II—E 37—37.50, II—F 35.50—36, II—G 33.50—34, mąka pszenna razowa do 0—95 prc. 32.75—33, żytnia wyciągowa 0—50 prc. 38.75—39.25, gat. I. 0—50 prc. 36.50—36.75, I. 0—65 prc. 34.50—35, razowa 0—95 prc. 30—30.25. — Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego w bloku	3.40 zł.
masła stołowego	3.20 zł.
masła kuchennego	3.00 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.

Z Kołomyi

WALNE ZEBRANIE L. O. P. P. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie delegatów Kół miejscowych i szkol nych L. O. P. P., na którym wybrano nowy zarząd w składzie: starosta Wimer, naczelnik Niemiec, komisarz Iwaśko, inspektor Mayer, mjr. Ślusarczuk, mjr. Lityński instruktor Szczygieł, dr. Teicher, kpt. Gadziński, inż. Biskupski, naczelnik Nitka, inż. Klimaszewski, sekr. Leoczko, dyr. Markiewicz, Butler. Ze sprawozdania kasowego wynika, że dzięki energicznej pracy Zarządu osiągnięto w przychodzie około 3.000 zł. więcej, aniżeli w poprzednich latach. Na zakończenie zebrania instruktor Szczygieł przedstawił program prac na rok 1937, który bierze pod uwagę rozwinięcie modelarstwa i szybownictwa.

Z Buczacza

AKCESY DO ORGANIZACJI PŁK. KOCA. Do O.Z.N. zgłosili swój akces członkowie „Koła Ziemian" w Buczaczu. Również przystąpienie swe zgłosili działacze i sympatycy Związku Strzeleckiego w Zubrzcu.

Z Sanoka

ZA OBRAZĘ POLICJI, WIĘZIENIE. Sąd Okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę Jana Czernieckiego z Rymanowa, oskarżonego o to, że w stanie pijanym przybył do budynku Sokoła w Rymanowie w czasie odbywającego się tam przedstawienia i począł urządzać awantury. Gdy funkcjonariusze policji interweniowali w tej sprawie — znieważył ich Czerniecki słownie i czynnie. Na mocy przewodu sądowego skazano go na karę więzienia przez 6 miesięcy bez zawieszenia. Bronił adw. dr. Madeja ze Sanoka.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 10 MARCA

630 Audycja poranna. 7.25 (LW) Program na dzisiaj. 7.30 (LW) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Suity orkiestralne — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Przy balii" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) „Pół godziny w Wiedniu" — (płyty). — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 Dialog reklamowy — (stille). — 15.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka popularna z płyt. — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) E. Reźnicek: Uwertura do op. „Donna Diana" — (płyty). — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Jan Strauss: Piosenki z operetki „Tancerka Fanny Eissler" — (Erna Sack). — 16.10 „Gdy wielcy ludzie byli mali". — 16.35 Koncert w wykonaniu chóru męskiego „Hasło". — 17.00 „Walka ze szpiegostwem" — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Rozmowa ze Stanisławem Witkiewiczem" (wywiad fikcyjny) — wygłosi R. Zrębowicz. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 „Robotnice ćwiczą" — pogadanka. — 18.20 (Lw.) Muzyka francuska — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. J. Żuławskiego. — 18.50 „Dość pstrokacizny" — pogadanka. — 19.00 „Akademik Smorgoński" — opowiadanie. — 19.20 Audycja wymienna. — 20.35 „Chwila Biura Studiów". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.30 Z twórczości kantatowej Jana Sebastiana Bacha. — 22.15 Mała Orkiestra P. R. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Melodie taneczne na płytach.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15